

Nawet przy skromnym uposażeniu stać się możesz posiadaczem nowoczesnego odbiornika wysokiej klasy, kupując na dogodnie raty

PHILIPS Super 4-38

Nr. 276

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 7 października 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Afera bankowa w Łodzi

Ucieczka S. Mendelсона, dyrektora banku przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 6

Nadużycia sięgają mają kilkuset tysięcy złotych

W sferach handlowych Łodzi poważne poruszenie wywołało ZNIKNIĘCIE PREZESA Spółdzielczego Banku Handlowo-Przemysłowego Sp. z o.o. przy ulicy Piotrkowskiej nr. 6 S. Mendelсона.

Jednocześnie zaczęły krążyć po mieście pogłoski o nadużyciach, dokonanych w tym banku, a sięgających sumy KILKUSIEŃ TYSIĘCY ZŁOT.

S. Mendelson przez długie lata pracował w charakterze prokurenta w Domu Bankowym Józefa Hirszberga. Przed kilku laty usamodzielniał się i URUCHOMIŁ BANK SPÓL-

DZIELCZY przy ulicy Piotrkowskiej 6.

Członkowie tego banku składają się przeważnie ze znajomych i rodziny Mendelсона, tak, że faktycznym właścicielem banku jest sam Mendelson.

Bank dokonywał znacznych obrotów, zajmując się m. in. SKUPEM PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH dla osób irzecznych, gdyż Mendelson, jako długoletni bankowiec, cieszył się w sferach handlowo-przemysłowych całkowitym zaufaniem.

Pogłoski o złym stanie ban-

ku krążyły na mieście od kilku dni.

Wczoraj bank PRZESTAŁ WYPŁACAĆ KLIENTOM WKŁADY PIENIĘŻNE, oraz należności za zainkasowane weksle, tłumacząc się nieobecnością właściciela.

Bank wydawał jedynie weksle, których termin płatności przypada na późniejsze terminy.

O ZAWIESZENIU WYPŁAT w Banku Spółdzielczym zawiadomiony został związek żydowskich stowarzyszeń spółdzielczych w Warszawie, do które-

go bank należy.

Związek wysłał niezwłocznie do Łodzi swego inspektora Tenenbauma, który na miejscu BADA PRZYCZYNY ZAWIESZENIA WYPŁAT.

Wiadomość o zawieszeniu wypłat przez bank lotem błyskawicy rozniosła się po mieście.

BUDZĄC WŚRÓD WKŁADCÓW I KLIENTÓW PANIKĘ.

Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 6 od rana zaczęli gromadzić się klienci, którzy starali się dostać do banku.

Policja rozproszyła groma-

dzących się, przywracając porządek.

NAGLE ZNIKNIĘCIE MENDELSONA

tłumaczono m. in. również tym, iż władze wytoczyły mu proces z tytułu wykroczeń dewizowych. Mendelson w obawie przed odpowiedzialnością karną zbiegł z Łodzi.

Obecnie prowadzone są BADANIA KSIĄG bankowych przez rewidenta Tenenbauma. Badania te potrwać zapewne kilka dni i dopiero wynik tych badań umożliwi ustalenie rozmiarów popełnionych nadużyć.

Strajk akademików-żydów jako protest przeciwko wprowadzeniu „ghetta” ławkowego

Polska młodzież nie solidaryzuje się z zarządzeniem rektorów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym, w pierwszym dniu po słynnym już zarządzeniu „ławkowym“ zaszło na warszawskich wyższych uczelniach kilka faktów, które świadczą o tym, że POLSKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA W WIĘKSZOŚCI NIE SOLIDARYZUJE SIĘ BYNAJMNIEJ Z HANBIĄCYM ZARZĄDZENIEM.

Na uniwersytecie warszawskim J. P. przed wykładem prof. Witwickiego, który nota bene ze względu na nieprzybycie profesora nie doszedł do skutku, WSZYSCY OBECNI, ZARÓWNO CHRZEŚCIJANIE, JAK I

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się w Warszawie zebranie studentów żydów, celem omówienia sytuacji na wyższych uczelniach.

W wyniku obrad uchwalono PROKLAMOWAĆ, POCZĄWSZY OD PONIEDZIAŁKU, DNIA 11 B. M. W CAŁEJ POLSCE TYGODNIOWY STRAJK AKADEMİKÓW ŻYDÓW, JAKO PROTEST PRZECIWKO WPROWADZENIU „GHETA“ ŁAWKOWEGO.

Do poniedziałku postanowiono siedzieć na ławkach „nieżydowskich“ i USTĘPOWAĆ TYLKO W WYPADKU UŻYCIA PRZEMOCY.

Obecny na zebraniu delegat akademickiej młodzieży demokratycznej obiecał całkowite poparcie dla akcji studentów - żydów.

WZBURZENIE, wywołane przez zarządzenie rektorów.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu, przy ul. Leszno 3 zebranie żydów - studentów uniwersytetu J. P., na którym powzięto uchwałę protestacyjną w związku z zarządzeniem rektorów.

STUDENCI - ŻYDZI POSTANOWILI NA WYZNACZONYCH IM ŁAWKACH NIE SIADAĆ.

Ustawienie ławek na uniwersytecie J. P. wygląda w następujący sposób:

Z lewej strony stoją ławki, oznaczone cyframi nieparzystymi 1, 3, 5 i t. d., z prawej ławki parzyste. Z tyłu za nieparzystymi są ustawione ławki „neutralne“, nienumerowane, dla niezrzeszonych. (jr)

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj podczas wykładu w Szkole Głównej Handlowej studenci - żydzi przez cały czas stali. Przed rozpoczęciem wykładu jeden z przedstawicieli Zw. Młodej Polski wygłosił przemówie-

nie do obecnych, którym m. in. powiedział, że Z. M. P. DAŻY DO ODŻYDZENIA WYŻSZYCH UCZELNI, ale w drodze pokojowej, bez użycia siły.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu dzisiejszym przedstawiciele parlamentarnego koła żydowskiego interweniować będą u p. premiera Składkowskiego w sprawie „ghetta“ ławkowego.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w nocy zakończyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji żydowskich w Warszawie, zarówno politycznych, jak i gospodarczych. Na posiedzeniu tym powzięto rezolucje, protestujące przeciwko usankcjonowaniu podziału miejsc na uniwersytecie.

Pożar na statku

BREMA, 6 10. (PAT). Na stojącym w porcie przemysłowym włoskim statku frachtowym „Siena“ z niewiadomych dotychczas przyczyn wybuchł pożar 300 tonn węgla. Dopiero po 3-godzinnej akcji ratunkowej udało się opanować niebezpieczeństwo, tak iż statek można uważać za uratowany.

Za zabicie szturmowca

Sąd przysięgłych w Essen skazał 2 komunistów na karę po 8 lat ciężkiego więzienia za udział w zamordowaniu szturmowca w lecie 1932 r. Sprawę tę rozpatrywano już raz w 1932 r., ale z powodu braku wystarczających dowodów, oskarżonych zwolniono. W toku obecnej rozprawy wyszły na jaw okoliczności, dowodzące ich współwiny.

J. Moraczewski u Marsz. Śmigłego-Rydza

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Marszałek Śmigły - Rydz za prosił do siebie na rozmowę b. ministra J. Moraczewskiego.

Wzburzenie, wywołane przez zarządzenie rektorów

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu, przy ul. Leszno 3 zebranie żydów - studentów uniwersytetu J. P., na którym powzięto uchwałę protestacyjną w związku z zarządzeniem rektorów.

Wzburzenie, wywołane przez zarządzenie rektorów

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie zebranie studentów żydów, celem omówienia sytuacji na wyższych uczelniach.

Roosevelt potępia dyktatury

90 procent ludzi zagrożonych przez 10 procent wicherzycieli St. Zjednoczone nie będą obojętnie patrzeć na wysadzanie fundamentów pokoju, etyki i kultury

Chicago, 5 października. Przy okazji poświęcenia wielkiego mostu w Chicago wygłosił prezydent Roosevelt doniosłe przemówienie, poświęcone polityce zagranicznej. Wyrzucił przy tym poglądy, będący ostrzeżeniem, że

Stany Zjednoczone mogą również stać się celem ataku. Jeśli w możliwie najszybszym czasie nie zostanie zahamowana „międzynarodowa anarchia“.

Jako środek do tego zahamowania polecił prezydent stworzenie „kwatery dla dążących do zaatakowania“.

Te słowa, które wydają się wskazywać na gotowość Roosevelta do wzięcia udziału Stanów Zjednoczonych w ewentualnych sankcjach przeciwko państwom, były poprzedzone wstępna uwaga na temat „poprostu epidemicznego nasilenia bezprawia w świecie“.

Zwracała ogólna uwaga, że w ramach swych idei prezydent ukłamał opowiadania się za poli-

tyczną izolacją Stanów Zjednoczonych, widocznie wychodząc z założenia, że takie stanowisko bezkompromisowej neutralności byłoby koniec końców szkodliwe. Gdy następuje potop, niema dla nikogo ucieczki.

Zamiast polityki izolacji głosił Roosevelt swoją decyzję co do prowadzenia polityki pokoju i podjęcia wszystkich politycznych środków, które by odwrócić mogły wojny

wraz z ich niebezpieczeństwami dla dobrobytu i bezpieczeństwa każdego narodu.

„Bez wypowiedzenia wojny, bez ostrzeżenia i bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia ludność cywilna, a wśród niej kobiety i dzieci, jest bezwzględnie mordowana przy pomocy bomb, rzucanych z powietrza. W czasach tak zwanego pokoju okręty są bez przyczyny i bez uprzedniego ostrzeżenia atakowane i zatopiane przez lo-

dzie podwodne. Państwa prowadzą walkę i popierają jedną ze stron wojny domowej w krajach, które im nigdy nie czyniły krzywdy. Narody domagają się dla siebie wolności, ale odmawiają jej innym. Współczesny okres panowania teroru i międzynarodowego bezprawia rozpoczął się przed kilkoma laty przez nieusprawiedliwione wnikanie się do spraw wewnętrznych innych narodów i przez inwazję obcych terenów przy naruszeniu istniejących traktatów. Obecnie te poczynania weszły w

stadium, które poważnie zagraża fundamentom naszej kultury.

Niewinne narody i kraje są z zimną krwią poświęcane dążeniom zabobnym i imperialistycznym innych narodów bez uwzględnienia sprawiedliwości i humanitarności“.

Prezydent Roosevelt wskazał, że jego kraj nie może się izolować od gospodarczych i spo-

łecznych przewrotów pozostałe go świata.

Przede wszystkim, gdy te przewroty wykazują tendencję do dalszego rozszerzenia się, miast osłabnięcia i odpływania.

„Dzisiaj pokój, wolność i bezpieczeństwo 90 procent ludności świata zagrożone są przez pozostałych 10 procent, które chcą od podstaw zniszczyć prawo narodów i porządek międzynarodowy. Nie ulega wątpliwości, że te 90 procent, które chcą żyć w spokoju, w prawnych warunkach i w zgodzie z uznanymi od setek lat zasadami etycznymi, mogą i muszą znaleźć drogę, na której mogły by przeprowadzić swoją wolę.“

Idzie zupełnie zdecydowanie o kwestię, która obchodzi wszystkich. Częściowe zagadnienia dotyczą nie tylko lekceważenia zupełnie określonych zasad lub specjalnych umów i traktatów, ale raczej są zagadnieniami wojny, pokoju i prawa międzynarodowego, a przede wszystkim

zagadnieniami, dotyczącymi zasad etyki ludzkiej“.

W sprawie izolacji powiedział prezydent pod koniec swego przemówienia:

„Izolacja nie daje ochrony. Lud Stanów Zjednoczonych w trosce o swoją własną przyszłość musi raczej myśleć o pozostałym świecie.“

Oto jest przyczyna, dla której jako odpowiedzialny kierownik narodu wybrałem to wielkie miasto Chicago na widowie i to uroczyste zgromadzenie, jako okazję do wygłoszenia przemówienia, w którym poruszyłem problemy o jednoczącej narodowej doniosłości“.

Mowa Roosevelta, zwracająca się

otwarciem przeciwko dyktatorom i ich agresywnej polityce, jest dalszym ciągiem szeregu przemówień prezydenta Stanów Zjednoczonych, wymierzonych przeciwko dyktatorskim reżymom.

Trucizna, płynąca z Trzeciej Rzeszy

Ofenzywa propagandy hitlerowskiej na Polskę

W „Polonii“ czytamy:

Niejednokrotnie wskazywałem na drogi i metody propagandy hitlerowskiej w świecie, prowadzonej z olbrzymim nakładem kosztów i energii i rozporządzającej rozgałęzioną i sprawnie działającą organizacją. Nasilenie tej propagandy jest naturalnie największe w krajach bezpośrednio sąsiadujących z Niemcami, a przede wszystkim tych, w których żyje więcej lub więcej liczna mniejszość niemiecka.

Różni się w całej Europie i we wszystkich większych krajach pozaeuropejskich hitlerowskie placówki propagandowe mają, poza pozyskiwaniem opinii dla Trzeciej Rzeszy i szerzeniem światopoglądu narodowo-socjalistycznego, także i inne zadania. Stoją one na usługach niemieckiej polityki zagranicznej i służą imperialistycznym celom Trzeciej Rzeszy. Hitlerowskie agencje, jak na Węgrzech i w Jugosławii, a jak to niedawno procesy wykazały, również i w Polsce, mieszają się w sprawy wewnętrzne państw obcych. Rząd angielski musiał wydalić agentów hitlerowskich, którzy pod płaszczykiem pracy dziennikarskiej uprawiali zwyczajne szpiegostwo. Droga urabiania opinii i akcji bezpośredniej propagandy hitlerowskiej prowadzi robotę irredentystyczną wśród mniejszości niemieckiej przede wszystkim w krajach sąsiadujących z Rzeszą.

Propaganda hitlerowska stanowi zaledwie nie tylko ogromne niebezpieczeństwo kulturalne, szerząc poglądy wrogie oparte na podstawach chrześcijańskich cywilizacji europejskiej ale — podobnie, jak i agitacja komunistyczna — jest równocześnie akcją polityczną, jest bowiem jednym z głównych środków, jakimi posługują się Trzecia Rzesza dla urzeczywistnienia swych imperialistycznych celów.

Trzy źródła

To też niebawem wzmożone w ostatnim czasie natarcie propagandy hitlerowskiej na Polskę musi tym bardziej zwrócić naszą uwagę. Jest rzeczą charakterystyczną, że nie zwraca się ona bynajmniej tylko do Niemców, lecz chętnie przemawia w języku polskim. W tej chwili zajmujemy się tylko propagandą pisaną, której źródła znajdują się na terenie Rzeszy, pomijając bezpośrednio akcje hitlerowskich placówek propagandowych w Polsce.

O ile zdołaliśmy zaobserwować na odcinku śląskim, który w ostatnim czasie jest wprost bombardowany hitlerowskimi materiałami propagandowymi, płyną one z trzech źródeł, chociaż metoda jest zawsze podobna.

Pierwsze stanowią specjalne agencje, przeznaczone dla prasy polskiej. Należy do nich m. in. wychodząca w języku niemieckim „Weltdienst“, zajmująca się specjalnie zagadnieniami żydowskim i komunistycznym z punktu widzenia światopoglądu narodowo-socjalistycznego. Są jednak również i agencje, redagowane w Berlinie w języku polskim i rozsyłane do redakcji pism polskich, jak np. „Wiadomości Społeczno-Polityczne“, wydawane przez hitlerowski „Arbeitsfront“. Ostatni zeszyt tej agencji otwiera artykuł Hansa Raua p. t. „Radość i powodzenie“, propagujący na użytek zwiększenia wydajności pracy radość walki życiowej i ofiarności.

Biuletyn zawiera sprawozdanie „Frontu Pracy“ i dane, dotyczące zwykłej produkcji w Niemczech w ostatnich latach.

„Śląskie listy o czyste“

Materiałem propagandowym, przeznaczonym specjalnie dla polskiego Górnego Śląska, są „Schlesische Heimatbriefe“, wydawane we Wrocławiu przez sekcję śląską „Związku Niem-

czyzny Zagranicznej“ (VDA). — Wrześniowy zeszyt otwiera odezwa, która przedstawia stosunki, panujące na polskim Górnym Śląsku, jako „niehumanitarne okrucieństwo, które przypomina dawne minione czasy“. Ten obraz położenia Niemców na polskim Górnym Śląsku przeznaczony jest zarówno dla Niemców, „którzy żyją daleko i nie zawsze wiedzą, jak rozwijały się z czasem stosunki na Śląsku“, jak i dla tych, których to bezpośrednio dotyczy i dla których „list ten ma być dowodem, że czujemy się z nimi, jak najbliższej związani i, że chcemy złożyć o nich świadectwo, jak daleko słyszy nas świat“.

„Listy Śląskie“ służą za tym w równej mierze propagandzie antypolskiej w świecie, jak i celom irredentystycznym. Ich zadaniem jest wykopanie przepaści między mniejszością niemiecką a państwem polskim, utrzymanie żyjących w Polsce Niemców w stanie wrzenia i nienawiści przeciwko państwu, którego są obywatelami. Celowi temu służą „Listy“ dobrze. Dalszy ciąg zeszytu zapewniają ilustrowane wykresami (opartymi na danych, dostarczonych przez śląski Volksbund) i fotografiami opisy rzekomych przesładowań Niemców i niedzy, panującej w śląskim okręgu przemysłowym, naturalnie w przeciwstawieniu do „wolności i swobody“ jaką cieszy się w Trzeciej Rzeszy... „mała mniejszość polska“.

Wywiad propagandowy

Na wielką uwagę zasługuje tu metoda rozpowszechniania tego materiału. Rolę usługowego pośrednika spełnia tu po prostu... poczta polska. Przy VDA we Wrocławiu istnieje wydział wywiadowczy (Forschungsstelle des V. D. A.), który gromadzi adresy Niemców z polskiego Śląska, kierując się informacjami hitlerowskich placówek propagandowych w Polsce i niemieckim brzmieniem nazwisk. Do każdego zeszytu „Listów“ załą-

czona jest zaadresowana do wydziału wywiadowczego kartka z prośbą o odwrotne potwierdzenie odbioru pisma i adresu. W ten sposób Forschungsstelle sprawdza swoje spisy i uzupełnia je, czyniąc z każdego stalego odbiorcy materiałów agitacyjnych w Polsce swego agenta.

„Deutscher Fichte-Bund“

Trzecim źródłem, z którego płynie masowa propaganda hitlerowska jest „Deutscher Fichte-Bund“ w Hamburgu, czyli „Państwowy związek pracy dla Niemczyzny“. Stąd płyną na cały świat setki tysięcy ulotek, przemycających pod pozorem walki z bolszewizmem niewybredną propagandę reżymu i polityki hitlerowskiej we wszystkich językach, m. in. w języku polskim. Metoda jest podobna. Zdobywa się jakiś adres i pisze się list, w którym daje się do rozporządzenia „każdą ilość ulotek bezpłatnie“.

Treść listu jest niezmiernie charakterystyczna:

„Podczas gdy naród niemiecki w głębokim pokoju prowadzi swą codzienną pracę, podczas gdy w Niemczech dzieło odbudowy Adolfa Hitlera stale postępuje naprzód, prawie we wszystkich krajach świata agenci Moskwy prowadzą gorącą akcję, aby podburzyć narody przeciwko Niemcom. Proszę pana za tym: niech nam pan pomoże w naszej walce przeciwko zarazie żydowsko-bolszewickiej, przez rozpowszechnianie naszych ulotek“.

Listy te wraz z ulotkami są rozsyłane masowo i po Polsce, zawsze za pośrednictwem polskiej poczty. Mamy przed sobą kilka takich ulotek, w języku niemieckim i w niedolężnej polszczyźnie. Wszystkie są drukowane w Hamburgu. Zawierają przeważnie streszczenia przemówień hitlerowskich przywódc-

ów, w tym dwa przemówienia Hitlera (w tłumaczeniu polskim).

Cel tej olbrzymiej roboty propagandowej jest niedwuznaczny: obalamy opinie światowej i ukrycie za płaszczykiem walki z bolszewizmem istotnych, imperialistycznych i zabobnych celów polityki niemieckiej.

Nie widać przeciwdziałania

Nie wyczerpuje to niewątpliwie środków i metod, jakimi operuje propaganda hitlerowska w Polsce. Nasilenie jej wzrasta i stanowi ona coraz większe niebezpieczeństwo zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Jak to udowodniliśmy, nie ogranicza się ona bynajmniej do szerzenia światopoglądu narodowo-socjalistycznego i sekundowania niemieckiej polityce zagranicznej, ale stara się zohydzić Polskę w oczach opinii światowej oraz wykopać przepaść między państwem polskim, a mniejszością niemiecką i czynić z niej forpoczcie niemieckiego imperializmu w Polsce. Czy w tym celu zawarto t. zw. porozumienie polsko-niemieckie?

Jest niebawym skandalem i dowodem niesłychanej bezmyślności i lekkomyślności, że nie widać żadnego przeciwdziałania tej niebezpiecznej robotce niemieckiej, gdy rozlewa się szeroko po Polsce hitlerowska bibuła propagandowa.

Ostatni czas skończył z tym skandalem. Należy zamknąć do step całej tej rzezi wrogiej Polsce, jej kulturze i najżywniejszym interesom propagandy.

Sądźmy również, że tych kilka informacji przyda się także i tym czynnikom polskim, które z pobudek wewnętrzno-politycznych sekundują propagandzie hitlerowskiej w Polsce, nie zdając sobie sprawy, jaką krzywdę wyrządzają naszej kulturze i interesom i jak lekkomyślnie bawią się przyszłością narodu i państwa — kończy swe wywody „Polonia“.

Zamęt i anarchia na wyższych uczelniach

Ci, którzy przyczyniają się do rozszerzania metod gwałtu i przemocy występują przeciwko własnej ojczyźnie

WARSZAWA, 6 10. (PAT). W dniu dzisiejszym min. W. R. i O. P. wygłosił przez radio na stępujące przemówienie:

Młodzieży akademicka. Na progu nowego roku pracy w uczelniach akademickich nie jeden z was zadaje sobie pytanie, czy ten rok upłynie w spokoju i czy dana mu będzie możność normalnego studiowania i ukończenia nauk, aby mógł bez straty czasu stanąć jaknajprędzej przy warsztacie pracy dla dobra Polski oraz własnego pożytku.

Bez wątpienia chcielibyśmy dać wam odpowiedź uspokajającą tym bardziej, że wchodzą tu w grę sprawy wielkiej wagi.

Stoi przed nami jedno z ważnych zadań, by uczelnie były ośrodkami rzetelnej, nieprzerwanej pracy, by studia wasze mogły upływać spokojnie, by jednocześnie mogła się rozwijać działalność twórczo-naukowa waszych profesorów i całego personelu nauczającego.

Niestety ubiegłe dwa lata akademickiej pracy były raczej zaprzeczeniem tego, czego byśmy w imię dobra ogólnego i rozwoju Polski wszyscy pragnąć chcieli.

Każdy bowiem, kto obiektywnie patrzy na to, co się działo ostatnio na uczelniach akademickich, musiał dojść do wniosku, że skutkiem wytworzonego stanu rzeczy Polska poniosła na wielu polach nieobliczalne straty.

Nieobliczalne w dosłownym znaczeniu tego wyrazu, gdyż do ogólnego bilansu strat waszego czasu i pieniędzy, dochodzi nie tylko zmarnowany grosz publiczny, ale straty nie mniej dotkliwe, wynikłe z nieuchronnego w tych warunkach obniżenia się wydajności warsztatów pracy naukowej.

Każdy zrozumie, że w atmosferze podniecenia, wytworzonego rozruchami studenckimi, w warunkach częstych przerw niepodobna spodziewać się należytej wydajności pracy naszych najcenniejszych umysłów twórczych.

Pamiętać winien każdy, że straty, poniesione przez państwo skutkiem popychania młodzieży do wszelkiego rodzaju rozruchów, sięgają o wiele głębiej, aniżeli się to wydaje różnego rodzaju zacierzawiencom i ich przywódcom, stojącym za zwyczaj po za uczelniami, a którzy dla efektów wątpliwej natury, dla czczej i szkodliwej demagogii wazą się mieć bieg życia naszych uczelni i uniemożliwiać wszelką w nich pracę.

To są powody, dla których ciężko uwierzyć, aby patriotyzm nie nastrojona i zdrowo myśląca młodzież, chcąc dać Polsce istotne ze siebie wartości, miała świadomie przyczynić się do wytwarzania pod wpływem jakiegokolwiek bądź argumentów takiego stanu, który by chciał u nas utrzymywać zdecydowani wrogowie Polski.

Z wielkim przeto bólem i, nie taję tego, z największym przeżeniem patrzyłem na lek komyślną nie liczącą grupę młodzieży, która, zwłaszcza w roku zeszłym, PRZEMOCĄ WPROWADZAŁA DO UCZELNI AKADEMICKICH METODY GWALTU I ANARCHII.

porywając się przy tym niejednokrotnie na czynny występ. Czy możecie się dziwić, że w tych warunkach, ponosząc odpowiedzialność za normalny

tok pracy na tym odcinku życia zbiorowego, zmuszony byłem stosować środki, których bym wolał nie stosować nigdy.

Nie traciłem jednak nigdy świadomości, że trwałe uzdrowienie stosunków na uczelniach akademickich może nastąpić dopiero wtedy, gdy ulegną zmianie nastroje, i gdy sama młodzież zrozumie, że SZERZENIE ZAMĘTU I ANARCHII W SZKOŁACH AKADEMICKICH, TO CIOS WYMIERZONY WŁASNEJ OJCZYZNIE.

Już pod koniec ubiegłego roku akademickiego można było stwierdzić znaczną zmianę na lepsze, wystąpiły oznaki, że przeżyte wstrząsy poruszyły do głębi młodzież i społeczeństwo. Był to objaw zdrowy, świadczący o wrażliwości na zakłócenia naszego życia zbiorowego.

Wierzę, że szczerze podejście do rozwiązania najtrudniejszych nawet zagadnień życia akademickiego, a przede wszystkim uczucie gorącego patriotyzmu i rzetelnej troski o dalszy rozwój Polski we wszystkich dziedzinach, mogących się przyczynić do wzmocnienia mocy i pełni Rzeczypospolitej, stworzą trwałe podstawy do ostatecznego unormowania stosunków na uczelniach akademickich.

Wspomnieć jeszcze chcę o tym, że w roku bieżącym zaszły w życiu akademickim zmiany, które powinny wpłynąć poważnie na ostateczne uszermowanie życia akademickiego.

Weszła mianowicie w życie znowelizowana ustawa o szkołach akademickich, a w myśl zapowiedzi w sejmie wydana zostanie w czasie najbliższym nowe rozporządzenie o stowarzyszeniach akademickich.

Na zakończenie chciałbym poruszyć jeszcze jedną bolesną sprawę. Oto często zarzucaliście różnego rodzaju ulotkami bezimiennymi lub zaoparlonymi w podpisy różnych organizacji.

Część tych ulotek jest niewątpliwie pisana przez jawnych wrogów Polski, mających na celu szerzenie jedynie zamętu, nie tylko te jednak, lecz olbrzymia większość innych ulotek zawiera również kłamstwa

i niczym nie poparte zarzuty oraz posługuje się tanią demagogią, mogącą jedynie przynieść ujmę młodzieży niskim poziomem przytaczanych argumentów, lub rzucanych hasła.

Oczywiście cała młodzież akademicka nie może ponosić odpowiedzialności za to, co napisze ta lub inna grupa ludzi, którzy

POSŁUGUJĄ SIĘ FAŁSZEM. To też zwracam się do was z apelem, abyście odnosili się krytycznie do tego rodzaju wystąpień.

Chcąc poznać istotny stan rzeczy zwracając się otwarcie do władz akademickich, pytając bezpośrednio profesorów, z którymi się stykacie, starajcie się zbadać obiektywnie stan faktyczny zagadnienia, zanim dadcie wiarę temu, o czym was chcą podstępnie przekonać tu gdzie nie przywykli do posługiwania się ściśle sprawdzonymi i dobrze oznaczonymi faktami.

Uczcie się obiektywności sądów, jest to bowiem istotne źródło rzetelnego stosunku inteligentnego człowieka do otaczającego go życia.



Jeszcze jedno chciałem z wami omówić.

Jak już wspomniałem, zawsze na was nieraz obowiązek rozwiązywania różnych bolączek życia polskiego. Mieście

to wówczas w pamięci, że do elementów rozumu i uczucia gwałtownego patriotyzmu i najlepszej woli, by czyni wasze szły na pożytek Rzeczypospolitej, dołączyć musicie poczucie honoru, o którym pamiętać winniście przy każdej okoliczności i przy każdym waszym kroku.

Wszak z tym wyrazem na ustach ginęli najlepsi synowie ojczyzny w walce o jej byt. Dziś, gdy szukać będziecie rozwiązań zagadnień trudnych, powiniście pamiętać, że żaden wasz postępek nie może stać w sprzeczności z poczuciem honoru prawego obywatela Rzeczypospolitej.

Min. Świątosławski u p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 6 10. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra W. R. i O. P., prof. Wojciecha Świątosławskiego.

Napad na przywódcę „Falangi”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Nieznanym sprawcy napadli na p. Bolesława Piaseckiego, przywódcę grupy „Falangi”. Red. Piasecki zdolał jednak napad odeprzeć.

PAMIĘTAJ,

że WIELKIE WYGRANE

padają stale

w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Łódź, Piotrkowska 54

ze w 39-ej Loterii przez wielkiej wygranej

zł. 75.000.- na Nr. 5329

padła tam wielka ilość wygranych na około

zł. 1.500.000.-

Kto zatem gra u **KAFTALA** zdobywa fortunę!

LOSY do I-ej klasy już są do nabycia!

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie konto P. K. O. 304.761.

Depesza muftiego do królów arabskich

W całej Palestynie przywrócony został spokój

JERUZOLIMA, 6.X (PAT). — Wielki mufti, ukrywający się ciągle jeszcze w meczecie Omara, jak donosi Reuter, zwrócił się rzekomo telegraficznie do rządów państw arabskich, informując je o ostatnich zarządzeniach rządu palestyńskiego i prosiąc o niezwłoczną interwencję u rządu brytyjskiego w celu „zapewnienia sprawiedliwości arabskim palestyńskim”.

Depesza ta została wysłana do króla Iraku, do króla Hedżasu Ibn Sauda i do Imama Jemenu Jahii.

Ton prasy arabskiej jest na ogół biorąc dosyć umiarkowany. W pierwszych komentarzach, jakie ukazały się w dziennikach twierdzą, iż pomimo akcji rządu, zagadnienie arabskie pozostaje nadal pilne i wymaga słusznego rozwiązania.

LONDYN, 6.X (ZAT). — Jeruzolimski korespondent „Daily Telegraph” zaprzecza doniesieniom prasy zagranicznej o rzekomo naprężonej sytuacji w Jaffie. Korespondent bawił w Jaffie i stwierdził, że przez cały czas życie tamtejsze płynie normalnie, aczkolwiek Jaffa jest jednym z najważniejszych ośrodków skrajnego nacjonalizmu arabskiego. Rynek jaffski jest czynny jak zwykle, i także w porcie jaffskim nie było strajku. — Od czasu zesłorocznego strajku arabskiego, pracy w porcie jaffskim nie przerwano ani na jeden dzień.

LONDYN, 6.X (PAT). — „Manchester Guardian” zamieszcza interesujące uwagi swego korespondenta z Jeruzolimy na temat reakcji, jaką wywołały w Pale-

stynie ostatnie zarządzenia administracji brytyjskiej. Korespondent podkreśla, że aczkolwiek trudno przewidzieć, jakie będą dalsze wyniki surowej akcji władz, to jednak najbardziej uderzającą bezpośrednią reakcją był zupełny brak zewnętrznych odznak wszelkiego poruszenia w Jeruzolimie. W ubiegły piątek w dniu, kiedy dokonano aresztowania przywódców arabskich, ruch uliczny w Jeruzolimie oraz rynek i bazar w starej dzielnicy miasta przedstawiał normalny wygląd.

Wszystkie sklepy były otwarte, co korespondent uważa w kraju, w którym zwykle bardzo szybko dochodzi do demonstracji ulicznych, za bardzo znamienny objaw. Nawet w czasie modłów w meczetach nie doszło do żadnych incydentów. Ten

zewewnętrzny spokój i brak poważniejszych rozruchów, zdaje się — według korespondenta — potwierdzać pogląd, że energiczna akcja rządu zdemaskowała bluff przywódców skrajnego ruchu arabskiego. Akcja rządu wywołała również uczucie ulgi wśród bardziej umiarkowanych arabsów, którzy będąc pod presją naczelnego komitetu arabskiego zmuszeni byli do milczenia. —

Wczoraj wieczorem przed sklepami w Safed rozplakatowano odezwę podpisaną znakiem karambinu i rewolweru, nawołującą do zamykania sklepów.

W ramach zaostrożonej kontroli nad prasą krajową, zawieszony został na przeciąg 2 dni robotniczy dziennik żydowski „Davar”.

Ameryka na konferencji 9 mocarstw

Taktykę swą St. Zjednoczone ujawnią w deklaracji, która zostanie niebawem ogłoszona

WASZYNGTON, 6.X (PAT.) — Tutejsze koła dobrze poinformowane twierdzą, że wczorajsze przemówienie prezydenta Roosevelta wskazuje wyraźnie, iż Stany Zjednoczone wezmą udział w konferencji 9 mocarstw. Kompetentni obserwatorzy oświadczają, iż istnieją wszelkie powody, aby mniemać, iż po przemówieniu tym nastąpi wyraźne określenie stanowiska Stanów Zjednoczonych. Według ogólnego przekonania spodziewana deklaracja nie tylko poda do wiadomości publicznej zamiar Stanów Zjednoczonych uczestniczenia w konferencji, lecz zawierać będzie także aprobatę, potępiającą Japonię, rezolucji ligi narodów.

LONDYN, 6.X (PAT.) — Ostatnie przemówienie prezydenta Roosevelta traktowane jest powszechnie w Londynie jako otwierające drogę do wspólnej akcji Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w Chinach. Rząd brytyjski stanowczo przeciwny jest sankcjom antyjapońskim w jakiegokolwiek postaci. Nawet w formie bojkotu towarów japońskich. Rząd brytyjski byłby zapewne skłonny do podjęcia razem z Rooseveltem inicjatywy zastosowania traktatu 9 mocarstw o otwartych drzwiach w Chinach z r. 1922 i odbycia z udziałem Niemiec i Z. S. S. R. narady 11 rządów nad położeniem na Dalekim Wschodzie i nad formą zwrócenia się do Japonii celem znormalizowania stosunków.

LONDYN, 6.X (PAT.) — Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu, które trwało prawie dwie godziny, było przede wszystkim omawiane wczorajsze przemówienie prezydenta Roosevelta w Chicago oraz sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii.

Na skutek listu przywódcy Labour party Atlee, który domagał się wcześniejszego zwołania parlamentu, prawdopodobnie pierwszą sprawą, jaka znajdzie się na porządku dziennym obrad parlamentarnych, rozpoczynających się 21 października, będzie sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii.

WASZYNGTON, 6.X (PAT.) — Pierwsze komentarze zarówno urzędowe, jak i półurzędowe, na temat mowy prezydenta Roosevelta, zgodnie uważają, iż mowa ta stanowi najdonioślejsze od dłuższego czasu oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej

Stanów Zjednoczonych. Jeden z wyższych urzędników departamentu stanu oświadczył:

Dzień ten zapisze się w historii Ameryki i świata.

W czasie przemówienia prezy-

dent, na uwagę zasługuje zbieżność sformułowanego w Genewie zaproszenia do odbycia konferencji 9 państw oraz wręczenia Włochom noty francusko-brytyjskiej.

Prezydent nie powiedział nic, co by się specjalnie wyróżniało od rozmaitych deklaracji sekretarza stanu Hulla. Słowa jednak, użyte przez niego, są nieśkończenie energiczniejsze i

bardziej uderzające. Podział ludzkości na dwie grupy: 10 proc. napastników i 90 proc. ludzi pokojowych, zawiera odrzucenie doktryny ustawy o neutralności. Podział ten świadczy, że prezydent uzna, mimo wszystko, różnicę pomiędzy na pastnikami i ofiarami w chwili ewentualnego regulowania rachunków lub na wypadek akcji, mającej na celu zahamowanie postępu „epidemii wojen”. Roosevelt przyznaje szczerze, że Ameryka nie jest faktycznie odosobniona, a użyte przez niego słowa uważane są za wyraz zamiaru zastosowania wczorajszej mowy nie tylko do Dalekiego Wschodu, lecz również do Hiszpanii i wogóle do każdego wypadku, gdy porządek między narodowy będzie zakłócony.

Oficjalny komunikat ligi o projektowanej konferencji

GENEWA, 6.10. (PAT) — Sekretariat ligi narodów wydał dziś następujący komunikat: Przewodniczący zgromadzenia podpisał dziś wieczorem listy, wystosowane do rządów państw, będących członkami ligi narodów i uczestniczącymi w traktacie 9-u mocarstw, podpisanym 6 lutego 1922 w Waszyngtonie.

Listy te zawierają zaproszenie, zgodnie z decyzją zgromadzenia do wszczęcia w najbliższym czasie rozmów, przewidzianych w 7 artykułach tego traktatu.

Należy podkreślić, że komunikat ten nie wspomina o państwach nie będących członkami ligi narodów, jak Stanach Zjednoczonych, Japonii ani też o ZSRR, których

udział w tej konferencji przewidziany jest przez rezolucję, uchwaloną dziś przez zgromadzenie ligi narodów.

Jak z tego wynika, zadanie zaproszenia tych państw przypadnie uczestnikom traktatu waszyngtońskiego będącymi członkami ligi narodów.

Dwaj hiszpanie aresztowani w Paryżu pod zarzutem brania udziału w zamachach bombowych na Placu Gwiazdy

PARYŻ, 6.10. (PAT) — Duże wrażenie w Paryżu wywołało po stawienie w stan oskarżenia pod zarzutem brania udziału w zama-

chach bombowych przy Placu Gwiazdy dwóch hiszpanów, Juan Sanchez i Jose Martin. Ta decyzja została powzięta

przez sędziego śledczego po dłuższym przesłuchiwaniu oskarżonych. Sanchez posiadał przy sobie w chwili aresztowania tajny szyfr i przy-

znał się, że posługiwał się nim w korespondencji z konsulem hiszpańskim w Genewie kpt. Ibanezem, w którego służbie jako tajny agent znajdował się we Francji od marca r. b. Kpt. Ibanez polecił mu w szczególności śledzenie działalności niektórych osobistości hiszpańskich, przebywających na terytorium francuskim. Przy Martinie znaleziono list, wystosowany do mjr. Troncoso, z którego wynika, iż pozostawał on z nim w ścisłych stosunkach. Drugi dokument, który posiadał przy sobie Martin, jest podobno listem, akredytującym go u pewnej osobistości francuskiej, mającej duży wpływ w kołach politycznych. Obecne dochodzenia zmierzają głównie do ustalenia, czy Martin znajdował się w Paryżu w dn. 11 września t. j. w chwili, gdy dokonano zamachów bombowych na domy, mieszczące biura francuskich związków przemysłowców.

PARYŻ, 6.10. (PAT) — Władze bezpieczeństwa dokonały ubiegłej nocy wielkiej obławy policyjnej w siedmiu obwodach Paryża. W czasie obławy policja sprawdziła dokumenty przeszło 500 osób. 59 osób zostało zaprowadzonych do komisariatów, celem dokładniejszego zbadania prawdziwości podanych przez nie dokumentów. 24 podejrzanych osobników zostało zatrzymanych w areszcie.

Specjalna komisja bada działalność gen. Skoblina w łonie organizacji b. kombatanów

PARYŻ, 6.10. (PAT) — Przewodniczący związku b. kombatanów rosyjskich admirał Kiedrow powołał do życia specjalną komisję, która ma na celu zbadanie działalności gen. Skoblina w łonie organizacji b. kombatanów. Na czele tej komisji stoi gen. Erdelli, który swego czasu przewodniczył już

sądowi honorowemu, powołanemu dla rozważenia oskarżeń plk. Fiedosienki przeciwko Skoblinowi.

Gen. Erdelli, który — jak podkreśla prasa — jest doskonale obznajmiony z tajnikami akcji GPU na terenie antybolszewickich organizacji rosyjskich, posiadać będzie wolną rękę w wyborze

swych współpracowników. Głównym celem komisji będzie wyjaśnienie nie dwóch szczególnie ważnych punktów, a mianowicie: 1) dokładne ustalenie roli, odgrywanej przez Skoblina w Paryżu, 2) sprawdzenie wszystkich wydarzeń i zeznań, jakie miały miejsce od chwili zniknięcia gen. Millera.

Bronisław Huberman ranny Znakomity skrzypek cudem wyszedł bez szwanku z katastrofy samolotowej

LONDYN, 6.10. (PAT.) — Znanego skrzypek Bronisław Huberman cudem ocalał, gdy samolot linii holenderskiej „K.L.N.” rozbił się w pobliżu Palembangu na wyspie Sumatrze.

Huberman wraz ze swoją sekretarką powracał samolotem z Jawy do Europy, po długim

tournee koncertowym w Australii i na Jawie.

Motor samolotu nie działał prawidłowo przy lądowaniu i wskutek tego nastąpiło zderze-

nie, którego ofiarami padło 4 zabitych. Huberman wyszedł bez szwanku i uległ tylko ogólnemu wstrząsowi. Również sekretarka Hubermana w wypadku nie ucierpiała. Poza tym 10 osób odniosło rany.

Dr. Euwe zwyciężył w I partii o mistrzostwo świata

HAGA, 6.10. (PAT.) — Pierwsza partia w światowym mistrzostwie szachowym między Euwem a Aliechinem zakończyła się dziś zwycięstwem Euwego w 50 posunięciach.

Konfiskata ulotki NPR.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Z polecenia komisariatu rządu skonfiskowano ulotki NPR. w sprawie kongresu połączeniowego NPR. z Chadecją.

Ala Izbička

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.

DYZURY. TEL. 246-36.

Adwokat Hofmekl-Ostrowski skreślony z listy adwokatów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym został skreślony z listy adwokatów warszawskich adwokat Zygmunt Hofmekl-Ostrowski. Skreślenie nastąpiło ze względów czysto

formalnych, gdyż ustawa przewiduje, że adwokat, który na mocy prawomocnego wyroku nie może występować w sądach — nie może figurować na liście adwokatów.

Za szanowanie rasy

5 lat więzienia i utrata praw

BERLIN, 6.X (PAT.) — Izba karna sądu krajowego w Norymberdze rozpatrywała sprawę 22-letniego żyda Straussa, który od roku 1931 utrzymywał stosunki z Niemką i, mimo 3-krotnego ostrzeżenia policji, kontynuował te stosunki również po wejściu w życie ustaw norymberskich.

Prokurator żądał dla oskarżonego kary 5 lat ciężkiego więzienia i utraty praw na 5 lat, dowodząc, że dotychczasowe zbyt łagodne kary nie działały dostatecznie odstraszająco.

Sąd uwzględnił wniosek prokuratora w całej rozciągłości.

Na pomoc Lewoniewskiemu wyruszyły 4 samoloty i parowiec

ARCHANGIELSK, 6.X (PAT.) — We wtorek odplynął do zatoki Tichaja parowiec „Rochal” z ładunkiem i personelem, przeznaczonym dla ekspedycji Szewelowa. Wśród pasażerów znajduje się liczna grupa lotników, m. in. znany lotnik polarny Krouze.

MOSKWA, 6.X (PAT.) — Celem dalszego wzmocnienia ekspedycji Szewelowa wystartowały dziś z Moskwy 4 czteromotorowe samoloty „Ant-6” na wypę Rudolfa. Załogą, złożoną z 36 ludzi dowodzi Cziuknowski

Czerwone gwiazdy świecące na wieżach moskiewskiego Kremlu

Nowe gwiazdy z samoświecącego kamienia z Uralu umieszczone na wieżach moskiewskiego Kremlu polecono na nowo zdjąć. Zostały one uznane za nieodpowiadające stylowi sowieckiej epoki. Na ich miejsce postanowiono zawiesić gwiazdy jaskrawo czerwonego, rubinowego koloru. Wewnątrz gwiazd umieszczone będą lampy o o-

gromnej sile świetlnej, których czerwone światło będzie widoczne ze wszystkich krańców Moskwy. Nowe gwiazdy mają być zaopatrzone w specjalne techniczne urządzenia do ochładzania powietrza wokół potężnych lamp, do ochrony szkła od stopienia się, a zimą od zasypiania śniegiem.

Co powiedział pułkownik Kowalewski korespondentowi naczelnego organu hitlerowskiego „Völkischer Beobachter”

Podział społeczeństwa na chrześcijańskie i niechrześcijańskie

Pan Prezydent Rzplitej kładzie nacisk na dobrowolny akces do Ozonu

Oficjalny organ partii narodowo-socjalistycznej „Völkischer Beobachter” zamieszcza wywiad swego korespondenta, dr. Waldemara Lentza z szefem sztabu OZN'u płk. Kowalewskim. Poniżej publikujemy najciekawsze fragmenty tej rozmowy w tłumaczeniu niemal dosłownym:

„Drzwi imitujące safe otwierają się niespodzianie — pisze hitlerowski dziennikarz — do ja snego pokoju. — Na ścianie portrety Marsz. Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego, Marszałka Smiętego - Rydza. — Szafa. Wielka tablica z graficznymi konstrukcjami i liczbami. Nic więcej. Przy biurku siedzi mężczyzna o uczciwym wyrazie twarzy? — Pułkownik Kowalewski — zapoznaje nas szef prasowy Żęczkowski. Więc tak wygląda ten wschodni konspirator i bohater wielu legend, którego biografia nie została dotąd napisana i który właśnie prosi, by przemówić doń „po rosyjsku, francusku, niemiecku, japońsku lub jakimkolwiek żywym językiem”.

Co wiemy o nim? Ostatnio był znanym powszechnie, wszystko wiedzającym polskim attache wojskowym w Moskwie, po tym w tej samej randze w Bukareszcie, a obecnie jest szefem sztabu OZN, w Warszawie. Czy działalność jako attache wojskowego kwalifikuje go dostatecznie na tak wybitnie polityczne zadanie? Prawdopodobnie jego przeszłość dawniejsza polecała go jeszcze bardziej: w czasie wojny był konspiratorem na tyłach rosyjskiej armii, następnie na Ukrainie, „w celu siania niezadowolonia wśród wojsk niemieckich”, a w roku 1920 był tym, który dzięki fenomenalnym zdolnościom w odczytywaniu szifrów dopomógł Piłsudskiemu do „Cudu nad Wisłą”. Później widzimy go jako pomocnika gen. Żeligowskiego, który odebrał litwinom Wilno. Następnie, przynajmniej to uśmiechając się, pełni pewne funkcje przy przygotowaniu powstania na Śląsku, następuje pewien dotąd niewyjaśniony epizod w Japonii, z którego wyniósł złotą szablę od cesarza... Pułkownik Kowalewski znajdował się zawsze tam, gdzie obiektywne szanse przemawiały przeciwko powodzeniu polskich życzeń, gdzie musiała działać równie jakaś ręka w ciemności, deus ex machina.

Wczoraj jeszcze kursowały pogłoski o jego dymisji. Atoli postać tego klasycznego konspiratora wskazuje raczej na to, iż dzieło dojrzało tak dalece, że może być kontynuowane przez innych...
— Czy Obóz Zjednoczenia Narodowego, panie pułkowniku, wyszedł już z fazy prób, tak, iż można liczyć nań, jako na decydujący czynnik wewnętrzno-polityczny w najbliższej przyszłości?

Płk. Kowalewski wskazuje na mapę Polski, gdzie w każdej miejscowości tkwi barwna chorągiewka OZN.

— Czego pan chce? Jesteśmy jeszcze młodzi, oto rezultat od czasu proklamacji lutowej płk. Koca. Mamy wiele zapór do przezwyciężenia. Szkielet organizacji znajdzie pan dziś już w każdym sektorze publicznego życia, w miastach, po wsiach, u robotników, również i wśród młodzieży.

Przy tych słowach czyni gest w kierunku graficznych obliczeń na wielkiej tablicy. — Nie

jesteśmy jeszcze gotowi do przyjęcia odpowiedzialności. Obawiamy się, że zaproponują nam ją, nim będziemy do tego przygotowani... Tyle jednak można powiedzieć: Jesteśmy „Je potencie du facteur decisif”, w nas tkwią zdolności, dzięki którym staniemy się czynnikiem decydującym. Naturalnie — W UKRYCIU JESTEŚMY NIM MOŻE JUŻ OBECNIE. Po władzę sięgniemy jednak dopiero wtedy, gdy wygramy walkę o duszę polskiego narodu.

Dziennikarz niemiecki zauważył, że ruch OZN, różni się znacznie od innych w Niemczech czy Italii, że gotowa organizacja została z góry niejako wklonowana w społeczeństwo.

— Tak, my musimy stosować specjalną metodę, inną, niż sto-

Proszek od **BÓLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI
KOWALSKINA
złotnie dla zdrowia
PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY I KATARZE

suje faszyzm, hitlerizm, bolszewizm. Dokoła nas mamy gotowe ugrupowania polityczne, musimy się więc spieszyć. Jest inny podział sił...

— Ależ, panie pułkowniku, czyż silne po części grupy opozycyjne nie stanowią niebezpieczeństwa dla celów OZN? Dla Niemca jest to niezrozumiałe, że decydujące w Polsce czynniki z jednej strony wołają wciąż o karność wewnętrzną, tolerując równocześnie negatywną krytykę prasową stworzonego w tym celu obozu, ba, tolerując nawet powstawanie nowych demokratycznych grup, strajki marksistowskie... czy może dlatego, że wśród osobistości miarodajnych wielu jeszcze choruje na kom-

pleksy demokratyczne, wskutek czego nie mogą się zdobyć na tyle odwagi, by realizować swoje cele silną ręką?

(Tak brzmi dłuższe pytanie hitlerowca, który, jak widzimy, mówi językiem swoistym, dobrze znanym z prasy narodowo-socjalistycznej, niepozbawionym akcentów propagandowych. — Uwaga Red.)

Pytanie zdaje się nie podobać pułkownikowi.

— Pan nie rozumie, nie chcemy państwa totalnego, chcemy demokracji... — pułkownik uśmiecha się, wyglądając oknem, przez które widać wysokie szczyby polskiego sejmu. — chcemy demokracji kierowanej.

— Rozumiem. „Kierowana demokracja” — stara recepta Piłsudskiego — wtrąca uwagę dziennikarz.

— Partie opozycyjne, front ludowy — płk. Kowalewski podnosi rękę, zwartą, mocną rękę stojącą w wyraźnym, lecz wiele mówiącym przeciwieństwie do urbanistycznych rysów twarzy — nie mają znaczenia, aczkolwiek partyjność jest cechą specyficzną polską. Piłsudski osłabiał partie systematycznie, dziś po jego śmierci, szukają na nowo swego miejsca na świecie. — Tedy organizują strajki, tylko po to, aby sobie dowiedzieć, że jeszcze istnieją... Ale za nimi nie stoi żadna wola.

— Czy strajk chłopski nie był poważną próbą przeciwstawienia się dążeniom autorytatywnego obozu?

— Poważną? Napewno nie. Mogliśmy jednym ruchem ręki zarządzić ostre represje. Ale tego nie potrzebowaliśmy... GDYŻ DZISIEJSZY PRZECIWNIK MA JUTRO ZOSTAĆ NASZYM SOJUSZNIKIEM. STĄD ŁAGODNE WYROKI mimo dzikich strzelanin. Jak pan sądzi, jak często zmieniają się osobistości w przeciągu godziny na kierowni-

Bez dotknięcia ręką pakowane są pudry D-ra LUSTRA dzięki zastosowaniu maszyn - automatów. Ten idealnie czysty produkt powstaje w doskonałych warunkach higieny. Dzięki maszynom, których sercem jest jedwabne sito, osiągnięto mikroskopijną miakkość pudru. Pudry te, wyra-

biane w 12 odcieniach, nie mają sobie równych. Pudry D-ra LUSTRA indywidualne: dla cery tłustej Higieniczny zaś dla normalnej suchej — Egzotyczny. Nie zawierają one żadnych szkodliwych części metalicznych, nadają każdej cerze urok, świeżość i powab młodości.

DOKTORA LUSTRA PUDER MIRACULUM

Wygrasz u WOLANOWA

Łódź, Piotrkowska 11 i 72.

Niemcy oskarżają hr. Wielopolską o zdradę tajemnic wojskowych Rzeszy

BERLIN, 6 X. (Tel. wł.). — Berliński korespondent angielskiego dziennika „Daily Telegraph” przesłał swemu piśmu nowe rewelacje o przyczynach aresztowania arystokratki polskiej hr. Wielopolskiej.

„Daily Telegraph” donosi, że władze niemieckie zarzucają hr. Wielopolskiej rzekome zdradzenie tajemnic wojskowych Reichswehry.

Tajemnice te miała zdradzić hr. Wielopolska w czasie poprzedniego pobytu we Francji jednemu z wysokich oficerów francuskich, z którymi zetknęła się na Rivierze.

W jaki sposób hr. Wielopolska weszła w posiadanie tajemnic wojskowych Reichswehry. „Daily Telegraph” nie podaje.

Adwokat skazany za zniesławienie sędziego Wierzbickiego

SOSNOWIEC, 6.X (Tel. wł.). — Sąd okręgowy w Sosnowcu ogłosił wyrok w sprawie przeciwko adwokatowi Wacławowi Kozielskiemu, oskarżonemu o zniesławienie b. sędziego sądu okręgowego w Sosnowcu, a obecnie sędziego sądu okręgowego w Łodzi, Jana Wierzbickiego.

Sąd, uznając winę oskarżonego za udowodnioną, skazał adwokata Kozielskiego: 1) za fałszywe doniesienie do ministra

sprawiedliwości na 2½ roku więzienia. 2) za fałszywe doniesienie do prezesa sądu okr. w Sosnowcu na 2½ roku więzienia, 3) za zniesławienie i usiłowanie podważenia zaufania do osoby sędziego Wierzbickiego na 1 rok więzienia. Łącznie z uwzględnieniem amnestii, sąd skazał Kozielskiego na 1½ roku więzienia. Adw. Kozielski zapowiedział apelację.

czych fotelach opozycji? Jesteśmy w tej dziedzinie optymistami. Oczywiście, linia podziału między prawicą a lewicą nie jest dotąd ustalona. Istnieją jeszcze psychiczne zapory. Ale ludzie — PREZYDENT PAŃSTWA DOMAGA SIĘ TEGO — mają do nas przychodzić tylko z własnej woli. Polak, aby był wierny, chce być równy z równym. Tak oto niektóre objawy, które pan traktuje jako demokratyczne nawyki, nie są niczym innym jak taktycznym nadrobieniem drogi. Nie, zapewniam pana, będziemy coraz silniejszy akcent kładli na demokrację kierowaną.

— A jak przedstawia się sprawa polityki zagranicznej, panie pułkowniku, jak dotąd obóz pański nie zajmował w tej sprawie żadnego stanowiska?

Spodziewałem się pewnego ociągania. W Polsce jedynie opozycja ryzykuje wypowiedzianie swych poglądów na politykę zagraniczną, „oficjalni” natomiast milczą zazwyczaj ze strachu przed opozycją. Płk. Kowalewski natomiast formułuje natychmiast myśl polskiej racji stanu.

— W kwestiach sporadycznych nie możemy zabierać głosu, póki nie znajdziemy się u władzy. Ale to można przyjąć za pewnik: W dalszym ciągu obowiązują zasada Piłsudskiego „strategicznej obserwacji”, której stosowanie gwarantuje nam w sposób przykładowy obecne kierownictwo naszego ministerstwa spraw zagranicznych. Wartość militarna Polski jest znana, wobec sojuszków. Atoli dla oceniania możliwości Polski brakowało jednego czynnika: polityki wewnętrznej i wewnętrznej stałości. Dla nas zarówno jak i dla zagranicy był to rachunek z jed-

ną niewiadomą. Z zamiaru przeobrażenia tej wielkiej niewiadomej w pozycję stałą zrodził się Obóz Zjednoczenia Narodowego. Jesteśmy jedynie częścią systemu, który ma na celu powiększyć możliwości strategiczne Polski. Wniosek: Zupełnie logicznie będziemy na wszystkie kwestie zagraniczne Polski patrzeć przez pryzmat strategii.

— Przed narodzinami Obozu Zjednoczenia Narodowego powiedziano kiedyś, że braterskie stosunki będzie się utrzymywać jedynie z mniejszościami słowiańskimi...?

Płk. Kowalewski zaprzecza energicznie głową: — DLA NAS ISTNIEJE PRZY WARTOŚCIOWANIU LUDNOŚCI LI TYLKO JEDNA RÓŻNICA... — waha się przez chwilę — CHRZEŚCIJANIE I NIECHRZEŚCIJANIE — pan rozumie?

Rozumiem. Nie można jeszcze w katolickiej Polsce rasowo skołtuniałej mówić „aryjczyzy”. Lecz mniejsza o etykietę, gdy się chce powiedzieć: 3 DO 4 MILIONÓW ŻYDÓW NIE WCHODZI W SKŁAD POLSKIEGO NARODU.

— Rozumie się — kończy wielki konspirator — tam, gdzie polskość zajmuje pozycję obronną, gdzie w grę wchodzi względy geograficzne, realnopolityczne, naród polski będzie reagował, ale, o ile to w naszej mocy, nigdy środkami negatywnymi, uciekiem, lecz pozytywną organizacją, dążąc do tego, aby stać się lepszymi od innych.

Nim wychodzę przez „safe” — pisze na zakończenie niemiecki dziennikarz. — spoglądam jeszcze raz na mapę z barwnymi chorągiewkami, zwiastującymi OZN, w każdej wsi.

WYKWINTNE MATERIAŁY
NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

MAROKO i S-wie

Nowomiejska 8
Tel. 152-77

Ostatnie nowości
HURT i DETALI



Zgromadzenie ligi narodów uchwalilo jednomyślnie rezolucję określającą środki zapobieżenia wojnie.

Zaiste, pośpiech — oszalałający.

Podsluchane w pewnym klubie sportowym:

— Jeżeli nie dostanę przed meczem dwustu złotych, rzucam amatorsztwo i zostaję zawodowcem!...

Samoloty japońskie ukazują się nad Nankinem i zaczynają bombardować miasto.

Jakiś chińczyk widząc walące się domy i padających ludzi, zauważył filozoficznie:

— Zdaje się, że to już wojna...

Nadbiega policjant chiński:

— Aresztuję cię za rozsiewanie fałszywych wiadomości! Nie ma wojny!

— Jakto?

— Nie została wypowiedziana...

W tej chwili pada bomba. Zabija policjanta i ciężko rani chińczyka.

— Co to będzie — zastanawia się śmiertelnie ranny — jak ta wojna naprawdę wybuchnie? Jak to dobrze, że ją tego nie dożyję!

—

Jedna z sędziwych sufrażystek angielskich, 76-letnia Sara Belly, opublikowała niedawno swe „Wspomnienia o 40 latach walki”. We wspomnieniach tych zabawne jest opowiadanie o przyjęciu delegacji kobiecej przez cesarza Wilhelma II w końcu ubiegłego wieku. Wilhelm jak wiadomo był bardzo gadatliwy, to też obszernie rozwija; wobec delegacji teorię swych słynnych trzech „K” — Kinder, Kirche, Küche (Dzieci, kościół, kuchnia).

Jedna z delegatek straciła cierpliwość i powiedziała:

— Niech jego cesarska mość łaskawie zwróci uwagę, że i w tych dziedzinach jesteśmy wypierane! Księża i pastory, to mężczyźni, a nie kobiety! Obiad w pańskim pałacu przygotowuje mężczyzna, a nie kobieta! Gdybyście potrafili wydawać na świat dzieci, to napewno zabrałibyście nam również i to!

Rozległ się powszechny śmiech i debaty zostały zakończone.

Nienująca statystyka

Niewielu jest ludzi, którzy lubią się przegladaniem szeregu cyfr, liczbowych zestawień statystycznych kolumn.

Rozkochani w księgach kasy, buchalter, zamilowany statystyk, astronom przeprowadzający pasjonujące obliczenia, matematyk rozwiązujący zawiśle wzory i równania algebraiczne — ci wszyscy żyją tylko cyframi dla nich są one żywiołem, poza którym nie widzą nic, nie znają innych przyjemności, jak obcowanie w świecie liczbowych konstrukcji. Większość ludzi cyfry nudzą.

Przeprowadzona przez pisma amerykańskie ankieta wykazała, iż lwia część czytelników w Stanach Zjednoczonych z sympatią odnosi się do publikacji i artykułów opartych argumentami cyfrowymi, z zastrzeżeniem, że użyte one zostaną jedynie jako akcenty, rzeczowe dowody, wypuklenie spraw i problemów najistotniejszych.

Taka ilość natomiast cyfr, której przeciętnie ukształcony umysł nie zdola objąć pamięcią jest już, zdaniem teoretyków prasy amerykańskiej, niepotrzebna, obniżająca po-

Miłość siostry sjamskiej

Gangabai kocha, Curabai -- nie

Historia tragedii i szczęścia dwóch zrosniętych kobiet

W paryskim tygodniku „Marianne” ukazały się wyznania „siostrzysjamskich” dwóch hindusek, które stanowią jedną z atrakcji wystawy paryskiej. Wyznania tych kobiet, a właściwie bodaj jednej kobiety o — częściowo — dwóch ciałach, historia ich dziwnego, choć szczęśliwego życia i tragicznego „kryzysu” — rozdzielenia duszy pod wpływem miłości do mężczyzny — są oczywiście niezwykle.

Oto one:

— Pozwoli pan, że to ja, Gangabai, będę mówiła za nas obie, bo siostra moja, Curabai, jest za chrypniała. Nie możemy się wobec tego od tygodnia kapać, a religia nasza zakazuje nam spożywania ryżu, gdy się nie kąpiemy; żyjemy więc tylko płynami i jesteśmy obie nieco osłabione.

Zadaje pan pytania kłopotliwe. Jakie myśli nasuwa nam nasze nieszczęście? Widzimy, że ni gdy nie przekonamy pana, że uważamy się za uprzywilejowane w porównaniu z innymi ludźmi.

Czy chcemy się rozdzielić? To jest pytanie absurdałne. Czy myślał pan kiedy o tym, by pozbyć się części swej osobowości, albo by odciąć sobie połowę głowy? Dłaczego nikt tego nie może zrobić? Rozdzielić się? Pan nam robi krzywdę! Nasze serca zaczynają już bić szybciej, siostra się denerwuje, a mówiłam panu, że jest dziś chora.

Siostra... Jesteśmy zmuszone używać tego słowa w rozmowach z ludźmi, ale zaręczam panu, że kiedy myślimy o sobie, nie używamy tego pojęcia nigdy. Mamy siostry i braci, których bardzo kochamy, wiemy więc, co to jest brat i siostra. Ale Curabai i ja... to trudno wytłumaczyć. Ja, gdy myślę o niej, myślę o sobie tak mniej więcej jak by pan rozmawiał z własnym sumieniem. Oczywiście zdarza się, że radzimy się i uzgadniamy nasze zdania, bo nasze mózgi pracują oddzielnie i nasze charaktery są różne. Ale ponieważ nasze uczucia mają fizjologiczne odbicia jednocześnie u obu, rozumiemy pan, że trudno nam ukryć cośkolwiek przed sobą.

Chociaż... W wieku lat 13 przesyłaliśmy kryzys straszny. Podczas 3-ch miesięcy żyliśmy tak jak nas tu pan widzi, jak obce, prawie wrogie sobie osoby. Curabai, kochanie moje, nie ruszaj się. Wiesz dobrze, że wyznałam ci wszystkie myśli, które ukrywałam przed tobą, i że ta spowiedź nas zupełnie oczyściła i uczyniła z nas to, czym dziś jesteśmy: jednym stworzeniem, jednym sumieniem, jednym sercem, choć bijącym podwójnie.

Trzynastcie lat — to w naszym kraju prawie ostatni termin zamążpójścia. Dziś mamy 28 lat i jesteśmy u nas starymi kobietami. W wieku lat 13 byłymy już znane w całych Indiach i byłyśmy już bogate.

Nasi rodzice byli biednymi wieśniakami koło Bengaluru. Gdyśmy się urodziły, ojciec nasz, widząc niesamowite stworzenie, myślał, że jesteśmy płodem szatana i wyrzucił nas na śmietnik. Dopiero w dwa dni później znaleźli nas sąsiedzi, ratując nam życie w ostatniej chwili. Szybko rozeszła się po okolicznych wsiach wieść o nas i tłumy przechodziły przed naszą kołyską, spoglądając na nas i na rodziców z szacunkiem. Nie należy bowiem zapominać, że u nas bogowie przedstawiani są z licznymi rękami i nogami, o ciałach podwójnych i potrójnych.

Kelnerzy restauracyjni



urządzili wielki pochód demonstracyjny na ulicach Paryża.

Okulary
nowoczesne
NIE MĘCZA OCZU!
OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TELEFON 222-23.

Nazwę „dziwolągi” dawali nam tylko Europejczycy. W Indiach uważane byłyśmy za tajemnicze zjawisko i z trudem często za pobiegaliśmy temu, by nam oddawano boską cześć.

Jak dalece sięga nasza pamięć — zawsze podróżowałyśmy po Indiach, wzbudzając wszędzie sensację. Trzy miesiące w roku spędzałyśmy w domu na nauce. Trudno mi mówić o tym tragicznym okresie naszego życia między 12 a 13 rokiem. Byłyśmy wtedy w Bombaju, gdzie mnóstwo ludzi nas oglądało i gdzie zarabialiśmy dużo pieniędzy. Pewnego dnia jakiś młody hindus zatrzymał się przed nami i stał tak długo, aż nasz impresario musiał go wyprosić, bo przychodziła już następna kolejka ludzi. Przyszedł z nią i ten hindus. Przyszedł kilka razy w ciągu tego dnia jeszcze i odtań przychodził codziennie. Był bardzo piękny, z oczyma jak migdały, błyszczącymi, słodkimi. Spoglądał na nas z czułością. Trzeciego czy czwartego dnia, gdy wychodził z namiotu, Curabai wybuchła śmiechem.

— Czego się śmiejesz? — zapytałam.

— Ten duży głupiec mnie tak śmieszył! Wygląda równie głupio, jak ibis stojący na jednej nodze. Wiesz, myślę, że jest w nas zakochany.

— I cóż w tym dziwnego?

— O, nic — odpowiedziała — chciałabym tylko, by nas poprosił o rękę, bym mogła z niego zakpić!

Musiałam pohamować oburzenie, które wywołały we mnie te słowa, bo spowodowałyby ono bicie serca zarówno u mnie, jak i u niej. Przez mózg przebiegały mi jednak gorzkie myśli.

Ale młody człowiek przybywał nadal codziennie. Zaczęłam uczyć się sztuki ukrywania myśli przed stworzeniem, które było częścią mnie samej. Z rozpaczą dostrzegałam, że po czynam nienawidzić Curabai. Niech pan sobie wyobrazi, że poczyna się pan oddalać od części samego siebie. Cierpiałam, a Curabai dzieliła moje cierpienie, nie wiedząc, że jestem ich powodem i nie wiedząc, co oznaczają.

Dramat osiągnął punkt kulminacyjny, gdy otrzymałyśmy list od matki, że ten młody człowiek, urzędnik bankowy, poprosił doprawdy o naszą rękę. Może wyda się panu dziwne, że ktoś może nas pokochać. Ale byłyśmy wtedy bardzo piękne. Curabai wyśmiała ten list. Ja

zaś milczałam długo. Chciałam jej już wszystko wyznać i prosić, by poświęciła się dla mnie. Ale wiedziałam, że samo przyznanie się do tego, że część mych myśli odwracała się od Curabai wywoła u niej nie tylko zazdrość, ale zamieszanie, które może ją zabić — nas zabić. Wolałam więc milczeć.

Musiałam zdobyć się na niezwykły wysiłek zachowania zwykłego rytmu mego serca i opanowania drżenia rąk. Przecież Curabai natychmiast zareagowałaby tym samym. Myślałam mogłam samodzielnie, ale musiałam Curabai pokazywać uśmiechniętą twarz, która by jej twarz odzwierciedlała. Cierpiałam strasznie. Czyniłam siostrę odpowiedzialną za moje cierpienie. Chciałam umrzeć, by ją zabić.

Co ja przeżyłam. Opanowana byłam żądzą mordu, a miałam ciągle przy sobie przedmiot mej nienawiści. A w Colombo... — W Colombo wisiał nad naszym łóżkiem sztylet. Raz po raz wyściagałam do niego ręce. Siostra budziła się wówczas i pytała się czy cierpię, bo cierpiała przecież razem z mną. Ach, te nocce! Narzucałam sobie wolne, regularne tempo oddychania, które naśladować miało sen, by się stras usnęła. Ale gorączka i poty, które na mnie spadały, spadały i na moją siostrę i budziła się cierpięć za mnie.

Pewnej nocy jednak Sława przywrócił mi rozum. Wspomniłam siostrze wszystko, a ona mnie wysłuchała i wiedziałam, że rozumie mnie i że mi przebacza.

Bogowie wiedzą, co czynią. — Ten straszny kryzys potrzebny był na to, byśmy się stały tym, czym odtań jesteśmy. By zapomniała między nami owa ideał na równowagę dusz, polegająca na tym, że wzajemne ustępstwa nie stanowią już dla nas najmniejszej trudności. Wiemy teraz, że ukrywanie myśli przed drugą jest zbrodnią wobec siebie samej.

Jesteśmy bogate. Mamy pięć domów w Indiach, a nasze potrzeby są bardzo małe. Wkrótce wycofamy się z „interesów” i pędzić będziemy spokojne życie czytając ulubione księgi filozofów. Zamknijmy się w naszej samotności. Być może, że jesteśmy my zarozumiałe, ale zdaje się nam, że my właśnie jesteśmy może próbą stworzenia istoty doskonałej, opiewanej przez naszych filozofów. (Pol. Zbr.)

JEAN HARLOW
ROBERT TAYLOR

w świetnej komedii reż. W. S. VAN DYKE'a

PANOWIE z TOWARZYSTWA

PREMIERA JUTRO
w kinie „CASINO”



Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 5a A. Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 14i.

POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1917. — Dziś do rejestracji powtórnej zgłosić się powinni wszyscy mężczyźni rocznika 1917, zamieszkali na terenie I komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter: W, Z, Ż, Ż, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: O, P, R.

ZGŁOSZONE PRZEDSIĘBIORSTWA. — Wydział przemysłowy zarządu miejskiego w Łodzi na odbytej rozprawie komisyjnej zatwierdził 9 projektów urządzeń zakładów przemysłowych, w tym: 1 — na szwalnię bielizny trykotowej, 1 — na wytwórnię wyrobów trykotowych, 1 — na zakład ślusarski - samochodowy, 1 — na snowalnię i nawalnianię nici, 1 — na wytwórnię włókienniczą, 1 — na zakład ślusarski, 1 — na przedsiębiorstwo ekspedycyjno - transportowe oraz 1 skład fabryczny odpadków bawełnianych.

Osobiste

Pan Leszek Pogonowski ukończył prawa uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie ze stopniem magistra praw.

Dziś — rada przyboczna

Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie plenarne rady przybocznej m. Łodzi. Na porządku dziennym znajduje się szereg bieżących spraw samorządowych, a m. in. sprawa za twierdzenia nowych stawek do datku komunalnego do podatków państwowych na rok 1938. Niezależnie od tego rada rozpatrzy sprawę załatwioną ostatnio przez kolegium magistrackie i przez komisję radzieckie.

Propaganda

lotnictwa wśród kolejarzy łódzkich

Warszawski okrąg kolejowy LOPP-u w ramach prowadzonej obecnie propagandy lotnictwa, organizuje dla łódzkiego środowiska kolejarzy loty propagandowe. Loty odbędą się na lotnisku w Lu-dniku w niedzielę, 10 października o godz. 10 rano. Każde z 4-ech kół LOPP-u kolejowego, które obejmują poza Łodzią znaczny obszar prowincji — otrzymuje 20 lotów pasażerskich nad miastem i jeden czelot na trasie Łódź — Warszawa.

Loty zostaną rozlosowane między członkami kół.

Organizacją lotów zajmują się zarządy poszczególnych kół LOPP kolejowego.

Dodać należy, że loty będą bezpłatne.

Łódź domaga się zwiększenia źródeł dochodowych samorządu
Zjazd miast województw łódzkiego i kieleckiego w Częstochowie

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy szeregu miast województw centralnych mają w końcu bieżącego miesiąca lub w początkach listopada być zorganizowane zjazdy miast w dwóch grupach wojewódzkich.

Głównym celem tych zjazdów ma być ustalenie metod i kolejności realizacji uchwał i postulatów ogólnokrajowego zjazdu związku miast i przygotowanie materiałów na nadchodzącą sesję parlamentarną.

Pozatym na zjazdach poruszone będą problemy, dotyczące poszczególnych miast województw centralnych, a m. in. Łodzi.

Według projektu, dla miast województwa łódzkiego i kieleckiego zorganizowany zostanie zjazd w Częstochowie

W ścisłym związku z tymi pro-

jektami nadeszło w dniu wczorajszym pod adresem prezydenta Golewskiego zaproszenie, aby Łódź wzięła udział w pracach organizacyjnych zjazdu częstochowskiego.

Posiedzenie komitetu organizacyjnego odbędzie się dzisiaj w Warszawie. Z ramienia samorządu łódzkiego wyjeżdża na nie p. wicepre-

**KAHAN PIOTRKOWSKA 80
SUKNA I KORTY**

zydent Antoni Pączek, który poruszy cały szereg doniosłych postulatów łódzkich.

Wiceprez. Pączek postawi na porządek dzienny obrad m. in. następujące zagadnienia: sprawę podzia-

łu czynności i źródeł dochodowych pomiędzy państwem, a samorządem; sprawę zwiększenia dochodowych źródeł samorządu; problem umożliwienia większym samorządom korzystania z taniego i długoterminowego kredytu inwestycyjnego; udzielenie większym miastom prawa wypuszczania obligacji miejskich; sprawę uregulowania stosunku służbowego pracowników miejskich; sprawę przekazania egzekucji urzędów skarbowym.

Wspomniane wyżej kwestie winny być, zdaniem łódzkich władz miejskich, szybko rozwiązane przez czynniki rządowe, bowiem są to problemy kluczowe dla normalnego funkcjonowania samorządu.

Dodać należy, że termin zjazdu częstochowskiego i jego porządek obrad zostaną ostatecznie ustalone w dniu dzisiejszym.



ZOSIA
będzie przyrodniczką — należy ją tylko wychować na silną i zdrową kobietę. Siłę i zdrowie daje FOSFATYNA FALIERA, pierwsza papka dziecka.

Ucieczka kupca łódzkiego
Tomaszowska Przędzalnia poszkodowana na 150 tysięcy złotych

Przed kilku dniami łódzkie koła handlowe poruszone zostały nagłym zniknięciem współwłaściciela składu przędzy Silmana i Hendeles (Zachodnia 72)

Tobiasza Natana Silmana (P. O. W. 20).

Jak się okazuje, Tobiasz Silman, który posiadał wielokrotny paszport zagraniczny, wyje-

chał poza granice Polski.

Obecnie Tomaszowska Przędzalnia wełny czesankowej, Sp. Akc., Przejazd 30, złożyła zamełdowanie do urzędu prokuratorzkiego w Łodzi, iż firma Silman i Hendeles korzystała u nich od dłuższego czasu z kredytu wekslowego oraz z otwartych kredytów, przy czym w ostatnich dniach przed ucieczką Silmana zwiększyła zakupy, zadłużając się na sumę 150.000 zł. Należności tej za przędzę firma nie pokryła. Przez Tomaszowskiej Przędzalni prawdopodobnie poszkodowane są również i inne firmy, wobec czego należy spodziewać się dalszych zgłoszeń pokrzywdzonych.

Podkreślić należy, iż drugi współwłaściciel składu, Eliezer Hendeles od dłuższego czasu przebywa w Palestynie.

Ciągnięcia pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej rozpocznie się za dwa tygodnie, nie należy więc już zwlekać z nabyciem losu.

P. wojewoda pojedzie do Płocka na uroczystość uruchomienia portu nadwiślańskiego

Do Łodzi nadeszły interesujące wiadomości o organizowanej w sobotę, dn. 9 b. m., uroczystości otwarcia portu rzeczynego w Płocku.

nister komunikacji Urlych w towarzystwie wojewodów warszawskiego i łódzkiego. Na uroczystości wyjedzie również z ramienia zarządu miejskiego w Łodzi p. wiceprezydent Kazimierz Kozłowski.

Uruchomienie portu nadwiślańskiego posiada, jak wiadomo, duże znaczenie dla życia gospodarczego Łodzi, bowiem z chwilą otwarcia żeglugi na Wiśle POTANIEJĄ KOSZTA PRZEWOZU TRANSPORTU DO GDAŃSKA I GDYNI.

Program uroczystości przewidyuje przemówienie p. ministra Urlycha, przemówienia prezydentów Płocka i Łodzi, prześnięcie wstęgi z pokładu statku „Kościszko“ i przejazd po Wiśle.

To też uroczystość otwarcia portu w Płocku potraktowana została przez władze centralne jako wydarzenie o dużej wadze dla życia ekonomicznego Polski.

Przy cierpieniach nerek, schorzeniach dróg moczowych, pęcherza moczowego i kiszki stołcowej, naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa łagodnie gwałtowne bóle przy wypróżnieniu, wywierając jednocześnie dobroczynny wpływ na prawidłową przemianę materii. Zalecana przez lekarzy.

Na sobotnią uroczystość przybędzie do Płocka specjalnym pociągami o godz. 13-ej p. mi-

Coraz szersze kręgi zatacza łódzka afery szkolna

W związku z aferą szkolną prezesa T-wa im. Reymonta — Edwarda Hofmana, o której obszernie donosiliśmy w dniu wczorajszym, dowiadujemy się obecnie nowych sensacyjnych szczegółów.

rium szkolnego warszawsko-łódzkiego Henrykiem Zifferem szantażował nauczycieli, groząc im zwolnieniem lub przeniesieniem na Kresy.

Oto na polecenie prowadzącego sprawę prokuratora Kopeczyńskiego został w dniu wczorajszym aresztowany nauczyciel szkoły powszechnej Krampisz.

Między innymi szantażował on nauczyciela Adolfa Konkego zamieszkałego w Włocławku pod Łodzią.

Jak się okazało, Krampisz wspólnie z referendarzem kurato-

W ten sposób, w areszcie śledczym przebywają obecnie 3 osoby, a mianowicie: Hofman, Ziffer i Krampisz.

Trzy lata więzienia za udział w strajku chłopskim i pobicie policjanta

Sąd okręgowy w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Sieradzu rozpatrywał sprawę Romana Mieszkały, Władysława i Józefa Matusiaków, Antoniego Wróbla i Władysława Dobrowolskiego, oskarżonych o udział w strajku chłopskim i o pobicie

policjanta. Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Mieszkałę 1 Wł. Matusiaka na trzy lata więzienia, Józefa Matusiaka na 2 lata, a oskarżonych Wróbla i Dobrowolskiego na 8 miesięcy więzienia.

Odwołanie zjazdu inspektorów szkolnych

Na dzień 11 b. m. zapowiedziany był w Łodzi zjazd inspektorów szkolnych z IV okręgu, na który miał przybyć kurator szkolny p. Ambroziewicz.

Jak się obecnie dowiadujemy, wczoraj wpłynęło do łódzkich władz szkolnych pismo kuratora, zawiadamiające, iż zapowiedziany zjazd został odwołany. Termin zjazdu nie został narazie ustalony.

Splonęła suszarnia
Straty wynoszą 40 tysięcy złotych

Wczoraj o godz. 7,45 rano wybuchł pożar na terenie posesji fabrycznej sukk. Künstlera przy ul. Włocławskiej 53.

Wobec groźnej sytuacji wezwano do pomocy jeszcze kilka oddziałów straży ogniowej. W rezultacie splonęła niemal doszczętnie suszarnia oraz wskutek zalania wodą uległo zniszczeniu parterowe urządzenie fabryki. Straty wynoszą około 40.000 zł. Na taką kwotę firma jest ubezpieczona w tow. ubezp. „Polonia“.

Okazało się, iż plonie jednopiętrowy budynek fabryczny, mieszczący na I piętrze suszarnię, zaś na parterze bielarnię i farbiarnię, dzierżawione przez Pinkusa Neumana.

Dzisiejsze audycje

AUDYCJA DLA WSZYSTKICH
Polskie Radio wprowadziło do programu jesienno-zimowego nowy typ audycji popularnej, przeznaczony dla wszystkich. Audycja ta nadawana po sygnale czasu od 12.03 do 13.00 jest skomponowana z punktu widzenia potrzeb i zainteresowań sfer robotniczych, włościańskich, drobno-miejszczańskich, rzemieślniczych i żołnierskich. Przypada ona na czas przerwy obiadowej w fabrykach i warsztatach kiedy ludzie pracy gromadzą się w świetlicach i stołowniach, gdzie mogą zbiorowo słuchać audycji południowej.

danka lub reportaż, względnie jakaś transmisja i wreszcie na zakończenie — muzyka.
Audycja południowa powiązana konferansjerka tworzyć będzie jedną całość.
„CHIROMANTKA“
Elżbieta Szemplińska - Sobolewska występuje w radio po raz wtóry jako autorka drugiego oryginalnego słuchowiska. Temat — satyra na chiromancję. Słuchowisko ukazuje grono pań, emocjonujących się sensacjami i posiadających barwę ostrej groteski. Główną postać chiromantki kreuje Irena Eichlerówna. Reżyserię powierzono Stanisławie Perzanowskiej. Początek o godz. 19-je.

Kradzież manufaktury i bielizny

Do składu manufaktury R. Głaza przy ul. 6-go Sierpnia 3, dostali się wczoraj złodzieje, którzy skradli kilka sztuk manufaktury wartości około 1000 zł.

Powiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenie.

*

Feli Grosman (Śródmiejska 82) skradziono wczoraj z mieszkania garderobe i bieliznę wartości 500 zł.

Dziś w GRAND-KINIE

Film polski, który nie sprawi nikomu zawodu

ZNACHOR

oparty na tle najpoczytniejszej powieści Tad. Dołęgi-Mostowicza w którym święcą tryumfy

**Junosza-Stepowski
Barszczewska
Zacharewicz
Gierasieński
Cwiklińska
Węgrzyn**

Passe-partouts, bilety bezpłatne i ulgowe nie ważne.

Pocz. o g. 4-ej

Klub sobowótów

Do liczby ekscentrycznych klubów w Londynie przybył jeszcze jeden niezwykle oryginalny: klub sobowótów. Wychodząc z założenia, że każdy człowiek ma gdzieś na świecie kogoś doń podobnego, otwarto klub, do którego przyjmowani są tylko ci, którzy mogą się wykazać posiadaniem sobowótora. Dotychczas zapisało się do klubu dwadzieścia osób, z tej zaś liczby czterdzieści są to bliźniacy (dwie kobiety), reszta zaś to ludzie, którzy przypadkowo się poznali i znać się nie znają. Członków osobliwego klubu obowiązują jednakowe, gdy chodzi o każdą parę sobowótów, ubrania w celu większego podkreślenia podobieństwa.

LEGION ŁÓDZKI

W piątek o godz. 20.30 w lokalu towarzystwa krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) dr. J. Dylik wygłosi odczyt p. t. „Pojęcie i cechy charakterystyczne regionu łódzkiego”.

W niedzielę odbędzie się wycieczka do Brzezin i Lisowic. Zapisy w sekretariacie w piątek od godz. 19 - 20-ej.

POD PROTEKTORATEM AMBASY WIELKIEJ BRYTANII

Wspaniały film o największym twórcy floty morskiej

ADMIRALE NELSONIE



TRAFALGAR

W rolach głównych:
**Freddie Bartholomew
Madeleine Carroll
Tyrone Power**

Wkrótce w kinie „RIALTO”

Sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniach

Modernizacja środków regulacji ruchu ulicznego w Łodzi

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Kozłowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie kolegium magistrackiego. Na porządku dziennym znalazł się cały szereg aktualnych spraw łódzkich, wśród których na szczególną uwagę zasługuje jedna, obchodząca żywo wszystkich mieszkańców miasta, a mianowicie sprawa utrzymania i nadzorowania ruchu ulicznego w Łodzi.

Kwestię tę magistrat rozpatrywał w związku z pismem,

wystosowanym doń przez władze policyjne naszego miasta. Komenda policji zwróciła się mianowicie do władz samorządowych z prośbą o wyasygnowanie pewnych funduszy na cele regulacji ruchu ulicznego. Policja wskazała, że zarząd miejski winien, w myśl obowiązujących przepisów, partycypować w kosztach, związanych z nadzorowaniem ruchu ulicznego i z tego względu domagała się od samorządu nabycia kilku motocykli na użytek służby

drogowej w Łodzi.

Dalej policja zawiadomiła rząd zarząd miejski o istniejących projektach wprowadzenia w Łodzi sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach najbardziej ożywionych ulic, na wzór stolicy. Wprowadzenie sygnalizacji świetlnej wysuwa szereg nowych pilnych prac, jak oznaczenie na skrzyżowaniach ulic miejsc dla pieszych i t. p.

Kolegium po rozpatrzeniu całości tej ze wszechmiar interesującej sprawy, powzięło

uchwałę w sprawie nabycia państwowych zakładach inżynierskich 5 motocykli z przyrzeczeniem dla policji na użytek służby drogowej.

Po załatwieniu tej sprawy kolegium postanowiło wydelegować do komisji rewindykacyjnej przy wydziale zdrowia publicznego pp. dr. Misjona, Tadeusza Smolarka i Szarkowską oraz p. Antoszkiewicza. Wchodzą oni do komisji na miejsce członków b. rady miejskiej. Do komisji do udzielania ulg podatkowych wydelegowano p. Leona Sienkiewicza, członka związku legionistów. Wchodzi on do komisji na miejsce p. A. Glatmana, który bez usprawiedliwienia nie brał udziału w pracach komisji, oraz na miejsce zmarłego Tadeusza Hejwoskiego.

Kolegium postanowiło następnie przyznać jednorazową subwencję z kredytów budżetowych związkowi rezerwistów na urządzenie „Dnia rezerwisty”. Subwencja wynosi 500 zł. Poza tym wyasygnowano 1,000 zł. subwencji dla szkoły czołowego przywódcy „Ryngrafu” art. mał. Dobrowolskiego.

W końcu zatwierdzono instrukcje o prowadzeniu centralnej składnicy akt zarządu miejskiego, nowe przepisy o przechowywaniu akt w kancelariach biur, przedsiębiorstw i agend magistratu, regulamin miejskiej komisji archiwalnej, oraz statut archiwum miejskiego.

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI

„Jadzia wdowa” grana będzie jeszcze tylko kilka razy, a m.: dziś, w piątek i w sobotę o g. 20.30. W sobotę o 16-ej premiera świetnej sztuki J. A. Hertzla „Młody las” w reżyserii Z. Bieśiadeckiego.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro o godz. 20.30 oraz w sobotę o g. 16-ej (po cenach niższych) pełna finezji i humoru komedia Scribe'a „Szlakanka wody” wkrótce zejdzie z afisza, ustępując miejsce przebojowej komedii muzycznej „Moja siostra i ja”.

TEATR POPULARNY

W piątek oraz w sobotę i niedzielę o g. 20.15 w dalszym ciągu bawić będzie publiczność „Ten stary wariat” Kiedrzyńskiego.

OSTATNIE DNI WYSTAWY T. TRĘBACZA

Wystawa obrazów art. - malarza Tadeusza Trębacza w lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 90, otwarta będzie tylko jeszcze kilka dni. Wystawione eksponaty, wśród których jest wiele wartościowych obrazów, przyjęte zostały bardzo życzliwie przez krytykę fachową, jak i przez szerokie rzesze miłośników sztuki, zwiedzających licznie wystawę.

Wystawa otwarta jest codziennie od 11 rano. Wstęp wolny.

IGNACY HIRSZFANG W ŁODZI

Powrócił do rodzinnego miasta artysta Ignacy Hirszfang.

Hirszfang zamierza w Łodzi otworzyć wystawę obrazów, malowanych w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

J. STRUGACZ W FILHARMONII

W piątek o 21-ej oraz w sobotę o g. 16-ej i 21-ej gościnnie wystąpi w sali filharmonii dobrze znany w Łodzi żydowski artysta scen stołecznych J. Strugacz w bogatym programie pieśni i humoru.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.15 Melodie huculskie w wyk. zespołu chóralnego i solistki.
- 11.40 Dyryguje Adrian Boult (płyty)
- 12.03 Muzyka polska popularna.
- 14.00 Koncert życzeń.
- 15.10 Muzyka salonowa.
- 15.45 „Wędrowki muzyczne — Italia” — audycja.
- 16.15 Koncert orkiestry mandolinistów.
- 16.50 Pogadanka aktualna.
- 17.00 O działalności naukowej prof. Samuela Diksteina.
- 17.15 Lili Hakowska - Rozgórka (skrzypce) i Mieczysław Grabczewski (śpiew).
- 18.15 Audycja wymienna z Krakowa.
- 18.40 Pogadanka prawnicza p. t. „Plajty — utrapienia wierzycieli”.
- 19.00 Premiera słuchowiska „Chromantka” Elżbiety Szemplińskiej - Sobolewskiej.
- 19.30 Miniatury muzyczne w wyk. tria.
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Koncert symfoniczny. Orkiestra, Wanda Wermińska i Zofia Rabczewiczowa.
- 22.00 „Z mojego warsztatu” — szkic literacki dr. Nowakowskiego.
- 22.15 Muzyka taneczna.
- 23.00 Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
- 22.20 Sonaty skrzypcowe Es-dur i A-dur oraz Suita C-dur Mozarta.
- LONDYN (342)
- 19.30 Suita na 2 klarnety Francka i Sekstet dety Beethovena.
- MIDDLE REG. (296)
- 20.30 Uwertura „Manfred” Schumana i Koncert fortepianowy C-moll Beethovena.

WIENIEŃ (507)

21.00 Msza koronacyjna Mozarta

KALUNDBORG (1250)

20.10 Uwertura „Szekspir” Kuhlaua, Koncert wiolonczelowy Dwerzaka, Symfonia klasyczna Prokofiewa, Uwertura Bentzona i Kaprys hiszpański Korsakowa.

LYON (463)

22.35 „Pocztunek” — opera Smetany

SZTUTGART (523)

00.00 „Romeo i Julia” Czajkowskiego i Koncert fortepianowy A moll Griega.

MONACHIUM (405)

19.10 „Nieśmiertelna tęsknota” — opera Grothea.

MEDIOLAN (368)

21.00 „Trubadur” — opera Verdiego.

Październik w teatrach miejskich

Co w najbliższej przyszłości ujrzymy na scenach łódzkich?

Najbliższą premierą w Teatrze Polskim będzie osnuta na tle strajku szkolnego w roku 1906 sztuka JANA ADOLFA HERTZA „Młody las”. Sceniczna ta epopea o entuzjasmie młodzieży, walczącej o polską szkołę, przemawia mocno, zarówno do świadków tych niezapomnianych chwil, jak i do młodej współczesnej generacji. Sztukę reżyseruje Zygmunt Bieśiadecki.

Wielki sukces, jaki zdobyła „Jadzia wdowa”, sprawił, że dyrekcja postanowiła wystawić drugą sztukę podobnego typu. Będzie nią komedia muzyczna „Moja siostra i ja”, przerobiona ze sztuki Verneuil'a i Berra z muzyką BENATSKY'EGO. „Moja siostra” bawić będzie nas w Teatrze Kameralnym w scenicznym opracowaniu Władysława

Krasnowieckiego z udziałem Barbary Ludwizarki, Ady Zasadzianki, Michała Plucińskiego, Kazimierza Korwina i Kazimierza Dejunowicza.

Dla bywalców Teatru Popularnego przygotowuje się nie tracąc nigdy na uroku i świeżości przemian sztuki NICODEMIEGO „Gałganek” z Jadwigą Gosławską w roli tytułowej w reżyserii Zygmunta Bończy. Sztuka ta dana będzie również i w teatrach peryferyjnych, więc w sali Geyera, u Schablera i Grohmana i w Niełarni na Widzewie. Tam też grana będzie komedia BRANDONA „Ciotka Karola”, którą przygotowuje reżyser Stefan Wronki. Również jeszcze w październiku ujrzymy komedię HOPWODA „Jutro pogoda”.

EUROPA PREMIERA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Genialny Mongol

INKISZYNOW

w sensacyjnym filmie szpiegowskim p. t.

TAJEMNICE ŻÓŁTEGO MIASTA

CENY MIEJSC NA WSZYSTKIE SEANSE od 80 GR.



CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś poraz ostatni!

MARLENA DIETRICH

w swym najnowszym filmie

HRABINA WŁADINOW

CENY MIEJSC ZNACZNIE ZNIŻONE na I seans od 80 gr. na pozostałe seanse od zł. 1.09

Baczność, kosmetyczki i masażystki

Lekarz powiatowy starostwa grodzkiego zawiadamia, że wszyscy pp. kosmetyczki, masażystki i masażystki, zamieszkali na terenie m. Łodzi, obowiązani są zameldować się w tut. urzędzie do dnia 31,10 1937 r. w godz. od 8—10 rano.

Przy zameldowaniu należy mieć przy sobie dyplom i zezwolenie, uprawniające do wykonywania wyżej wymienionych czynności, wzgl. prowadzenia własnego gabinetu.

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Brochowa (Zachodnia 59, tel. 191-50) urządza w piątek, dnia 8 b. m. specjalne ulgowe przedstawienie pełnej werwy komedii Scribe'a p. t. „Szlakanka wody”.

Biblioteka wydaje również ulgowe bilety na wtorek, 12 i środek, 13 b. m.

Ceny biletów najniższe. Biblioteka czynna codziennie od 10—2 i od 4—10 wiecz.

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

DO PARYŻA

Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 6 i 68.

Wycieczka zbiorowa od 16 do 29. X. Ostatnia okazja wyjazdu do Francji. Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Ostatnie dni zapisów

Zakulisowa taktyka „Agudy” pragnącej utrzymać się przy władzy w gminie

Gmina żydowska w Łodzi jest obecnie przedmiotem ogólnego zainteresowania ze strony społeczeństwa żydowskiego. Wydarzenia ostatnich dni, jak zdekompletowanie składu zarządu i rady gminnej przez ustąpienie przedstawicieli stronnictw opozycyjnych do większości agudowskiej poważnie zagrażają egzystencji władz gminy.

To też większość, z jej czołowym reprezentantem, pos. Minbergiem, czyni wszystko, aby utrzymać się przy władzy. „Aguda” nie przebiega przytomnie w środkach dla osiągnięcia swego celu. Posuwa się nawet do represji, które wywołały wśród żydów łódzkich duże wrażenie.

Oto, jak nam donoszą, prez. Minberg zwrócił się z wezwaniem do znanego rabina łódzkiego, p. S. Trajstmana, aby jako prezes partii „Mizrachi” wpłynął na b. radnego W. Zybersztajna, by ten cofnął swą rezygnację. Rabinowi Trajstmanowi oświadczone, że jeśli nie zadośćuczyni temu wezwaniu, spotka się z ostrymi represjami.

P. Trajstman odrzucił propozycję, bowiem p. Zybersztajn złożył mandat wskutek uchwały partii.

W odpowiedzi na to pos. Minberg zarządził, aby członkowie radinatu nie udzielali pomocy rabinowi Trajstmanowi i by mu w ten sposób uniemożliwili pełnienie

swych obowiązków rabina. Rabin, który odważyłby się nie respektować zarządzenia, spotka się również z represją w postaci wstrzymania wypłaty pensji.

W związku z tym rab. Trajstman wystosował do zarządu gminy ostry protest, żądając cofnięcia wszelkich represji w odniesieniu do swej osoby i obrony swych praw, nabytych długoletnią pracą na stanowisku rabina oraz faktam, iż jest następcą zmarłego naczelnego rabina m. Łodzi.

Pismo p. Trajstmana kończy się stwierdzeniem, że wszelkiego rodzaju represje i groźby są sprzeczne z prawem i religią.

Zabotyński o Palestynie Plan podziału jest manewrem angielskim i nie będzie zrealizowany

W wypełnionej po brzegi sali filharmonii odbył się wczoraj wieczorem odczyt twórcy ruchu rewizjonistycznego i prezydenta nowej org. sjonistycznej, Włodzimierza Zabotyńskiego p. t. „Tak, czy nie?”

W pięknie skonstruowanej mowie, którą audytorium wysłuchiwało z dużą uwagą, prelegent zobrazował obecnie wytworzoną sytuację palestyńską. Po analizie raportu komisji królewskiej i projektu podziału Palestyny Zabotyński przeszedł do oceny wniosków, wypływających z taktyki angielskiej. Plan podziału Palestyny, zdaniem prelegenta, był tylko manewrem ze strony Wielkiej Brytanii, która

pragnęła wysondować opinię żydostwa światowego. Plan ten urzeczywistniony nie będzie. Kongres sjonistyczny, odbyty niedawno w Zurichu, zasugerowany był propozycjami utworzenia suwerennego państwa żydowskiego w Palestynie. Przyjmując jednakże uchwałę, aprobującą podział Palestyny kongres de facto wyraził zgodę na zmniejszenie terytorium Palestyny żydowskiej, o co właściwie chodziło Anglii. Tymczasem żydowski naród nie może i nie powinien zgodzić się na okrojenie swego kraju i nadal powinien walczyć o utworzenie państwa narodowego i państwa nie tylko na obszarze obecnej Palestyny, lecz po obu stronach Jordanu. W dalszej części odczytu Zabotyński wyraził pogląd, że żydostwo światowe powinno teraz zorganizować wielką manifestację przeciwko podziałowi Palestyny. Manifestacja ta winna zatrzeć wrażenie, jakie wywarł na W. Brytanii kongres w Zurichu.

Już nie potrzebna aryjska babka!

Wystarcza urodzenie się w wyznaniu chrześcijańskim Lekarze—rasiści idą na ustępstwa w swych nazistowskich zapędach

Przedmiotem długotrwałego konfliktu w naszym świecie lekarskim jest, jak wiadomo, par. 7 statutu Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Do czasu zjazdu warszawskiego paragraf ten

może być KAŻDY LEKARZ, OBYWATEL POLSKI. Na zjeździe w Warszawie grupa lekarzy - rasistów wystąpiła o zmianę brzmienia tego paragrafu statutu w tym sensie, że członkiem związku może być jedynie LEKARZ, Z POCHODZENIA I URODZENIA CHRZEŚCIJANIN, obywatel polski.

„Nowin społeczno - lekarskich”, które, jak wiadomo, stały się organem oficjalnym lekarzy - rasistów, znajdujemy już nowe sformułowanie, idące na pewne ustępstwa.

Jeśli już dzisiaj, nim powzięta została odnośna prawomocna uchwała, rasiści rejterują ze swych poprzednich pozycji. To jest rzecz jasna, że przed, czy później, idea rasistowska w takim środowisku jak lekarskie, musi zginać nasza śmiercią. Musi nadejść moment opamiętania się...

Konieczne jest ogłoszenie w najbliższym czasie planu dziesięcioletniego dla dalszej akcji ruchu sjonistycznego, który to plan uwzględni najżywcześniejsze interesy narodowe i państwowe żydostwa i rozwiąże jeńcześnie nie tak bardzo piękny problem emigracji do Palestyny. (st.)

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
Z ZNAKIEM FABRY
PSZCZOŁKA
Stosuje się PRZECIWIĘBIENIU GRYPIE I KATARZE

Pod pojęciem pochodzenie rozumiano ARYJSKOŚĆ TRZECH POKOLEŃ, tak zresztą, jak to jest praktykowane w ustawodawstwie rasistowskim u naszego zachodniego sąsiada.

Projekt zmiany par. 7, która przeprowadzona ma być na najbliższym zjeździe w Poznaniu, mówi:

W Warszawie odbyła się konferencja młodych lekarzy. Zebrani uchwalili rezolucję, w której wskazują na konieczność usunięcia lekarzy - żydów ze związku i deklarują się za zmianą par. 7 statutu Związku Lekarzy Państwa Polskiego, zgodnie z projektem zjazdu warszawskiego.

W SZKOLE.
Nauczyciel: Szulc, powiedział mi po czym się poznaje, że ziemia się kręci?
Uczeń: Ja jeszcze tego nie uważałem, panie profesorze.

Do akt. Nr. Km. 1238 | 37
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. O. ogłasza że w dniu 20 października 1937 r. od godz. 13 w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 21/23 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radioodbiornika, 2 palt, kurtki, wyżymacski, 2 lichterzy, serwisu i urządzenia sklepowego oszacowanych na łączną sumę zł. 530.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 27 września 1937 r.
Komornik (—) St. Gasiński
Sprawa Spółdzielczego Banku Przem. Mięsnego p-ko Izraelowi Szczupakowi

Projekt, wysunięty przez zjazd warszawski wywołał naturalny odruch protestu nie tylko wśród lekarzy - żydów, ale i wśród wszystkich lekarzy, myślicy zdrowymi kategoriami.

Członkiem zwyczajnym Związku może być lekarz, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, CHRZEŚCIJANIN Z URODZENIA. Lekarze nie odpowiadający powyższym wymogom, mogą być przyjęci do związku jedynie przez wydział wykonawczy zarządu głównego na wniosek za "rządu właściwego koła".

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Poznaniu zjazd młodych lekarzy, dostępny dla lekarzy zrzeszonych i niezrzeszonych, celem omówienia taktyki na ogólnopolskim zjeździe w dn. 17 b. m. Zjazd ten ma te same cele, co konferencja w Warszawie.

Dr. med.
H. Dynkiewicz
neurolog
powrócił
Cegielniana 19, tel. 118 47

Dr. med.
W. MILLER
CHOR. WEWNĘTRZNE
(Spec. Reumatyczne)
POWRÓCIŁ
Ślenkiewicza 40, tel. 146-11
przyjmuje od 4.30 do 7 wiecz.

Dr. med.
G. Friedstein
choroby wewnętrzne
spec. wątroby, żołądka, stolecowej kieszki i hemoroidy
Cegielniana 11, tel. 117-95
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 6 do 8 wiecz.

Dora Braudówna
laureatka Państwowej Akademii Muzycznej w Wiedniu
powróciła i wznowiła lekcje gry fortepianowej
Gdańska 72, m. 22, tel. 187-89
Od godz. 10-ej do 12-ej

DR. MED.
M. WARHAFT
CHOR. WEWNĘTRZNE
powrócił
NARUTOWICZA 56
Tel. 173-45.

Dr. med.
Dr. J. Szreiber
CHIRURG
powrócił
Narutowicza 9, tel. 122-95
przyjm. od 2-3 i od 5-7 w.

Dr. med.
M. Wajnberg
chor. nerwowe
powrócił
Legionów 3, telef. 172-20

Dr. E. Gutman
przeprowadził się na ul. **Al. Kościuszki 8**
tel. 173-00
ord. codz. 3-6 pp.

KONKURS DRUŻYN RATOWNICZYCH P. C. K.
Oddział łódzki P. C. K. podaje do wiadomości, że w niedzielę, dn. 10 października o g. 14.30 na stadionie sportowym Włocławskiej Manufaktury (ul. Rokicińska 82) odbędzie się konkurs drużyn ratowniczych o puchar prezbiterii okręgu łódzkiego P. C. K. — W razie niepogody zawody odbędą się w krytej hali stadionu. Wejście bezpłatne.

DO SPRZEDANIA OKAZYJNIE
parterowy murowany jednomieszkaniowy dom z ogródkiem w okolicy PLACU DĄBROWSKIEGO.
Wiad.: tel. 200-17 od 15 do 16 i od 20 do 22.

CAPITOL
ZAWADZKA 16.
Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniały, zakrojony na miarę arcydzieł zagranicznych pełen humoru i konfliktów miłosnych film produkcji polskiej pod tyt.
KSIĄŻĄTKO
W rol. gł. Karolina Lubieńska, Niemirzanka, Bodo, Sielański, Fertner, Orwid.
Reżyseria: Konrad Tom, Stanisław Sielański

RAKIETA
Sienkiewicza 40
Dzisiaj i dni następnych!

CORSO
Dzisiaj początek o g. 4-ej
Ceny od 50 gr.

Dzisiaj premiera! Poraz pierwszy w Łodzi
Georg O'Brien i Heather Angel
w niebywałym filmie pod tyt.
Film niebywałych wrażeń, sensacyjny scenariusz, świetna akcja, doskonała gra, imponująca reżyseria.
Następny program: „Dwa Urwisy” w rol. gł. Pat i Patachon

Ran walczy dziś w Pradze

Edward Ran walczy dziś w Pradze, w wielkiej sali Lucerny z Hrubeszem, asem czeskiego boks zawodowego. Czech znany nam był jako świetny amator, który jeszcze w roku ubiegłym, w Berlinie na turnieju olimpijskim pokonał Szigettiego i przegrał do mistrza francuza Despeaux.

Hrubesz ma nad polakiem przewagę wagi, formy i własnego ringu. Czech waży 71 klg., polak o 3 klg. lżejszy. Mecz rozpisany jest na dziesięć rund, w sześciu unajmiejszych rękawicach i miękkich bandażach. Sędzią jest czech Letowski.

Ran bawi już od wtorku w Pradze. Pojechał bez sekundanta, ale za to z żoną, która go jeszcze nigdy nie widziała walczącego, podobnie jak Anni Ondra, nie może się przyglądać walkom swego małżonka Maksa Schmellinga.

W kilku wierszach:

— NA OSTATNIM POSIEDZENIU zarządu okręgowego związku piłki nożnej uchwalona została rezolucja protestująca ostro sztykowanie sportu polskiego w Rzeszy I w M. W. Gdańsku. Rezolucja przesłana została P. Z. P. N.

— PISARSKI ZAPROSZONY został na międzynarodowy turniej bokserki do Berlina na dzień 12 listopada. — Z zaproszenia tego łodzianin nie skorzysta, gdyż w dwa dni później ma być rozegrany mecz mistrzowski IKP. — Geyer. Wraz z Pisarskim zaproszenie jeszcze zostali: Polus, Kozłowski i Pilat. Turniej w Berlinie organizuje „Bokssportklub Hermes“.

— W DNIU DZISIEJSZYM w ramach imprez jubileuszowych 10-lecia klubu IKP, odbędzie się w sali teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 o godz. 19.30 mecz zapasowy między IKP a reprezentacją okręgu. Reprezentacja okręgu wystąpi w następującym składzie: waga kogucia, Falecki (KE.), waga piórkowa Augustyński (Wima), waga lekka Kawał WI. (Wima), waga półśrednia Hine (Wima), waga średnia Fiedler (KE.), waga półciężka Pytlak (Wima) i waga ciężka Cymer (Wima). IKP, który jest mistrzem drużynowym Łodzi, wystąpi w swym pełnym składzie z mistrzem Polski — Jakubowskim.

— SPRAWA PRZYJAZDU DO ŁODZI drużyny bokserkiej Polizei Sport Verein z Berlina jest nadal aktualna. Obecnie uzgadniane są terminy tych meczów. Drużyna berlińska zaproponowała terminy między 15 grudnia a 15 stycznia, jednak Geyer ma wszystkie terminy w tym czasie obsadzone i zaproponował ze swej strony w porozumieniu z Warszawianką i Polonią termin 30 stycznia.

— MECZ HAKOAH — SOKÓŁ odbędzie się w sali filharmonii, przy ul. Narutowicza 20 i rozpocznie się o g. 16.30.

— ODWOLANY W UBIEGŁYM TY GODNIU mecz bokserki Hakoah — Wima o mistrzostwo drużynowe okręgu został wyznaczony na najbliższą środę 13 października.

— W PIĄTEK O GODZ. 20-ej odbędzie się w lokalu Hakoahu, przy ul. Piotrkowskiej 61, finały młodzieżowego turnieju ping-pongowego. W finale grają: Pazio, Grzelczyk, Zajdeman i Lotorejczyk.

— MECZ BOKSERSKI GEYER — KRUSCHENDER o mistrzostwo drużynowe okręgu odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30 w sali Geyera, przy ul. Piotrkowskiej 295. Drużyny wystąpią w następujących składach: (od wagi muszej do ciężkiej): Grambo, Rychter, Witkowski, Kubiak, Jezorek, Kilański, Kraszewski i Piesik. Geyer: Usielski, Wojciechowski I, Augustowicz, Wojciechowski II, Ostrowski, Piarski, Wurm i Zimiński. Najciekawiej zapowiadają się walki: Grambo — Usielski, Wojciechowski I — Rychter i Pisarski — Kilański.

Cześciowa dymisja wileńskiego O.Z.P.N.

Na zebraniu zarządu wileńskiego OZPN rozpatrywano sprawę przeniesienia przez PZPN meczu piłkarskiego Polska — Lotwa z Wilna do Katowic.

Niektórzy członkowie wileńskiego OZPN, po otrzymaniu od PZPN pisma zaledwie przed kilkoma dniami, dopatrzili się w tym pewnej ignorancji sportu wileńskiego i podali się do dymisji.

Na zebraniu nie był obecny prezes wileńskiego OZPN mjr. Jaxa, który od dłuższego czasu jest choro-

Ciężka przeprawa na dwóch frontach czeka w nadchodzącą niedzielę polskich piłkarzy w Warszawie i w Katowicach

Matyas nie gra. — Nie mamy kierownika ataku przeciwko Jugosławii!

Z Warszawy i Katowic przychodzi meldunki o kolosalnym zainteresowaniu niedzielnymi meczami międzypaństwowymi z Jugosławią i Lotwą. Mecz warszawski będzie, sądząc z przedświadczeń, już jutro wyprzedany, mecz katowicki zgromadzi przypuszczalnie 20 tys. widzów, co byłoby frekwencją w pełni zadawalającą.

Jednocześnie do Warszawy nadeszła do PZPN wiadomość, że stan nogi Matyasa po meczu z Ruchem uległ tak wielkiemu pogorszeniu, iż udział jego w grze w przeciągu najbliższych tygodni jest wykluczony, a tym samym nie będzie grał przeciwko Jugosławii w niedzielę.

Ta okoliczność stworzyła poważne osłabienie naszego ataku, i nie wiadomo kogo p. Kałuża wystawi w miejsce lwowianina. Korbas uprzednio przewidziany do drużyny, grał w niedzielę przeciwko Garbarni bardzo słabo, choć w Sofii wypadł wspaniale.

Może więc znów Korbas? — P. Kałuża miał w tej sprawie w mocy decydować i wiadomością będziemy mogli przyniesić jutro.

Reprezentacja naszych prze-

ciwników oparta jest na zespole, który walczył przeciw Czechosłowacji, ulegając po pięknej grze 3:4.

Ostatnie wyniki i forma naszego niedzielnego partnera nie wróżą polskim piłkarzom sukcesów, chociaż leżą one w granicach naszych możliwości. Tegoroczny sezon przyniósł Jugosławii zwycięstwo nad Rumunią 2:1, Turcją 3:1, remis z Węgrami 1:1 i porażkę z Czechosłowacją 3:4, oraz... Bułgarią 0:4. — Rzecz inna, że przeciwko Bułgarii walczyła druga drużyna i wyniku tego nie można brać zbyt poważnie.

Mecz niedzielny będzie dziewiątym spotkaniem reprezentacji tych państw. Na razie zanotowano po 4 zwycięstwa i nieco lepszy dla Jugosławii stosunek bramek 25:23.

Pierwszy mecz odbył się w Zagrzebiu w 1922 r. i przyniósł nam sukces 3:1. Jugosłowianie rewanżują się w Krakowie 2:1. W roku 1931 wygraliśmy w Poznaniu 6:3, w 1932 r. znowu następuje wygrana w Zagrzebiu 3:0 i w Warszawie (1933 r.) 4:3, a po tym dwukrotne porażki w 1935 r., w Katowicach 2:3 i w

1936 r. w Belgradzie... 3:9 (!)

Kto wygra w niedzielę, — trudno przewidzieć. Jedno jest pewne, że wystąpią godni siebie rywale i że spotkanie to przyniesie dużo emocji i grę, stojącą na b. wysokim poziomie.

I z Lotwą mecz nie będzie łatwy. Lotewska reprezentacja piłkarska rozegrała w roku bieżącym następujące mecze:

Z Estonią 3:1, 2:9 i 1:1; z Litwą 4:2, 5:1, Austrią 1:2, z Niemcami 1:3 i z Rumunią 0:0.

A propos meczu Lotwa — Austria w Wiedniu, nadchodzą obecnie następujące szczegóły:

Jedenastka austriacka, mimo, że wystąpiła w najlepszym składzie, została zaskoczona doskonałą postawą drużyny lotewskiej.

Łotysze dzięki swojej nadzwyczajnej grze, zdobyli sobie serca publiczności wiedeńskiej, która ustawicznie ich dopingowała.

Mecz rozpoczął się sensacyjnie. Już w 3 minucie łotysze z pięknie wypracowanej pozycji strzelają bramkę. Strzelcem jej był Vestermanis, najlepszy gracz na boisku. Wyrównanie zdobywają austriacy w 17 min. przez Jeruzalema, zaś tuż przed przer-

wą ustala wynik dnia Binder.

Po zmianie pół, gra zupełnie wyrównana i przy większym szczęściu mogli łotysze zdobyć jeszcze dwie bramki. Drużynę łotewską cechowała rzadko widziana bojowość. Najlepsi byli skrzydłowi (uwaga polacy!), następnie lewy łącznik Vestermanis, środkowy pomocnik, prawy obrońca i bramkarz.

Drużyna austriacka zeszła z boiska wygwizdana, a łotysze zyskali doskonałą opinię i należy się liczyć z tym, że w Katowicach będą dla Polski bardzo groźnym przeciwnikiem.

Heros przegrywa i w Toruniu!

We wtorek późnym wieczorem zakończył się w Toruniu międzynarodowy mecz bokserki pomiędzy drużyną B. C. Heros z Erfurtu a Gryfem (Toruń).

Trzeci ten występ na terenie Polski bokserów niemieckich przyniósł im trzecią koleję porażkę. Niemcy przegrali w stos. 7:9. Wyniki techniczne notujemy:

W wadze muszej Jarnuszewski (G) wypunktował wysoko Kowalskiego.

W koguciej Pfeifer (H) nieznacznie wygrał na punkty z Grabowskim II.

W piórkowej Krzemiński (G) nie rozstrzygnął walki z Koestnerem. Krzemiński przeważał w pierwszych dwóch starciach, w trzecim lekką przewagę miał Niemiec, nie odrobił jednak straconych punktów.

W lekkiej Grabowski I (G) zremisował z Fuchsem.

W półśredniej Lelewski (G) w ładnym stylu pokonał wysoko na punkty Artla.

W średniej Wezner (G) po nieciekawej walce zremisował z Bodem.

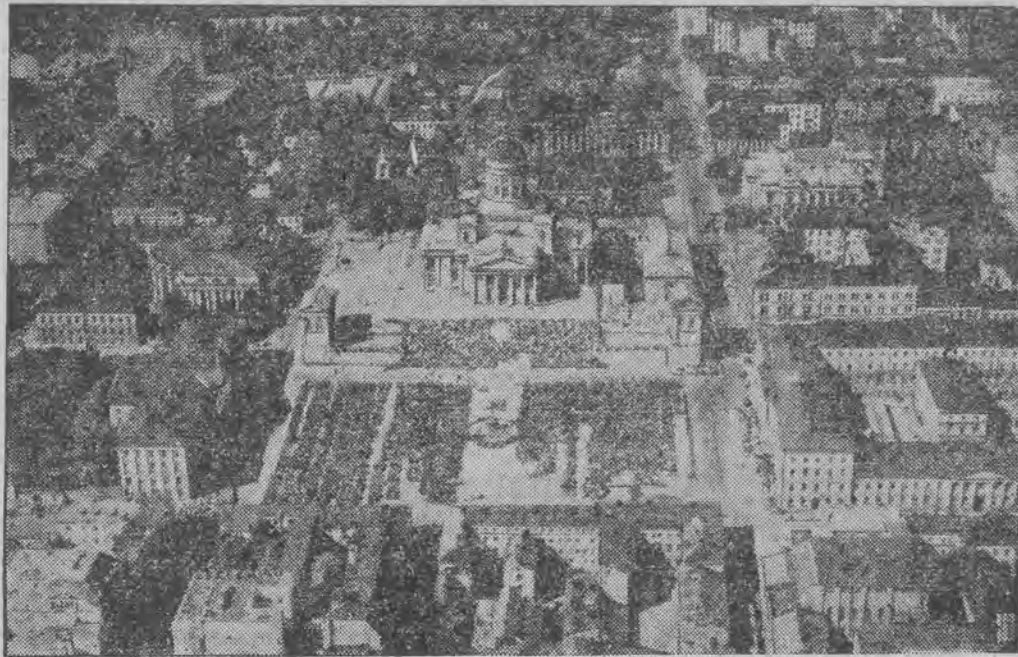
W półciężkiej Kozakow (G) nieznacznie przegrał na punkty z Müllerem.

W ciężkiej Węgrowski (WKŚ Flota, Gdynia) już w pierwszym starciu posłał Beye na deski. W drugim — bokser niemiecki jeszcze dwukrotnie jest knock down. W trzeciej rundzie obaj bokserzy są wyczerpani, jednak w dalszym ciągu przeważa Węgrowski. Ten ostatni też wygrywa wysoko na punkty.

Zainteresowanie zawodami — jak na Toruń olbrzymie. Widzów około trzech tysięcy.

Fińscy bokserzy walczą w Łodzi

Konsul hon. dyr. R. Geyer przyjął protektorat nad meczem



Helsingfors, stolica najbardziej usportowionego kraju w świecie, skąd przybędzie ósemka reprezentacyjna bokserów na mecz z Geyerem.

Sprawa startu bokserkiej reprezentacji Helsingforsu w Łodzi została POMYŚLNIE ROZWIĄZANA. Finowie walczyć będą w Łodzi, nie z reprezentacją miasta, a z ósemką Geyera.

W dniu wczorajszym prezydium K. S. Geyer w osobach wiceprezesów pp. inż. Tarchalskiego i Wendego zwróciło się do konsula hon. Finlandii, dyr. Roberta Geyera z prośbą o pro-

tektorat nad meczem i pomoc w realizacji zamierzeń.

P. konsul Geyer, jak było do przewidzenia przyszedł z pomocą i

PRZYJĄŁ PROTEKTORAT NAD MECZEM, 19 b. m., prawdopodobnie w sali Filharmonii.

W godzinach popołudniowych kierownictwo Geyera per traktowało telefonicznie z zarządem WOZB. o warunki

W tej chwili rozchodzi się już o drobną sumę i dziś przed południem wiceprezes WOZB., p. Cendrowski ma dać zatwierdzającą odpowiedź i umowa zostanie parafowana.

Już w tej chwili należy się który odbędzie się we wtorek, cieszyć, że dochodzi do meczu z finami, którzy reprezentują i poziom wysoki i najprzedniejszą kulturę sportową.

I.K.P. zaproszone do Niemiec na trzy spotkania bokserkie

Podczas pobytu w Łodzi bokserów Herosu z Erfurtu doszło pomiędzy kierownictwem klubu łódzkiego, a p. Kaestnerem sen. do załatwienia sprawy startu drużyny łódzkiej w Niemczech. Heros zaprosił IKP. na rewanż do siebie do Erfur-

tu i zagwarantował dwa jeszcze mecze w miastach Turynii, lub po drodze.

Sprawy te będą jeszcze uzgodnione drogą korespondencji, podobnie zresztą jak i termin.

Niemcy wysuneli dogodne

im terminy w lutym lub w marcu przyszłego roku.

IKP. zwraca się do PZB. o zezwolenie na wyjazd, następnie będzie prowadził pertraktacje terminowe, warunki finansowe zostały omówione jeszcze w Łodzi.

CAPITOL
Zawadzka 16.

RAKIETA
Sienkiewicza 40

Dzisiaj i dni następujących!

Wspaniały, zakrojony na miarę arcydzieł zagranicznych, pełen humoru i konfliktów miłosnych film polskiej produkcji

„KSIĄŻĄTKO”

W rolach głównych:
Karolina Lubińska,
Niemińska, Bodo,
Jelański, Fertner,
Orwid.

Reżyseria:
Konrad Tom, Stanisław Sieniński

— MECZ SZCZYPIORNIKA BERLIN — ŁÓDŹ nie odbędzie się. Niemcy grają w sobotę w Warszawie, w niedzielę w Poznaniu.

Brak surowców w Niemczech

stanowi główną przeszkodę wykonywania planu czteroletniego

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, zwłaszcza dla dewiz na Paryż. Ciotry były małe. Notowano: Amsterdam 392,85, Bruksela 89,25, Helsingfors 11,58, Londyn 26,22, Nowy Jork 5,29, Nowy Jork — kabel 5,20,25, Paryż 17,40, Praga 18,52, Sztokholm 135,10, Zurych 121,80.

Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 291,85 franki fr. 17,10, franki szwajcarskie 121,30, belgi belgijskie 89, funty angielskie 26,13, funty palestyńskie 25,90, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,10, korony duńskie 116,50, korony norweskie 131,10, korony szwedzkie 134,45, liry włoskie 22,40, szylingi austriackie 96,50, marki fińskie 11,20, marki niemieckie 119, marki niemieckie srebrne 127.

AKCJE

Dla akcji tendencja była niejednorodna, przy większych obrotach Bankiem Polskim. Notowano: Bank Polski 108,50, Węgiel 26,25, Lipoty 54, Modrzejów 10, Norblin 66, Ostrowieckie 26,50, Starachowice 82,50 — 32,75.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 6 i pół proc. pożyczką wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 68,75, II em. 69,75, 4 proc. dol. 38,50, 4 proc. konsolidacyjna grubszego odcin. 60, drobne 59,75, 5 proc. konwersyjna 62 — 62,50 — 62, 4 i pół proc. poz. wewnętrzną 56,75 — 57, 4 i pół proc. listy ziemskie 58, 5 proc. Warszawy z 1933 r. — 62,75 — 62,25 — 62,50, 5 proc. Łódź z 1933 — 56,38 — 56,25, 5 proc. Siedlec z 1933 — 38,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	39,00	38,50
Inwestyc. I em.	69,25	69,00
Inwestyc. II em.	59,75	59,50
Konsolidac. gr.	60,00	59,75
Konsolidac. dr.	59,75	59,50
Wewnętrzna	57,50	57,25
Wewnętrzna	57,50	57,25
Bank Polski	109,00	108,50

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Groch polny 30,50 — 32,50
Victoria 29,00 — 31,00
Reszta bez zmiany.
Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK. Otwarcie z d. 6.X: Środek 1: październik 8,22, grudzień 8,06, styczeń 7,99, marzec 8,00, maj 8,03, lipiec 8,06.
LIVERPOOL. Zamknięcie z d. 6.X: Bawełna amerykańska: loco 4,78, październik 4,56, grudzień 4,64, styczeń 4,66, marzec 4,70, maj 4,71, lipiec 4,78.
Bawełna egipska Sakellaris: loco 7,81, Upper: loco 6,18, listopad 5,70, styczeń 5,69, marzec 5,72.
Giza: loco 6,93, październik 5,86, listopad 5,88, styczeń 6,35, marzec 6,44, maj 6,56, lipiec 6,64, wrzesień 6,64.

nych.

Jeśli chodzi o podniesioną w wstępie sprawę braku sił roboczych, to instytut podkreśla, że ostatnio coraz większa ilość robotników i pracowników umysłowych, przychodząca do fabryk, rekrutuje się z przyrostu młodocianych. Poza tym są to siły robocze, które albo dotychczas wcale nie pracowały, albo też nie pracowały od dłuższego czasu.

Sprawozdanie swe instytut kończy stwierdzeniem konieczności usunięcia ciasnoty surowcowej i braku wykwalifikowanych robotników, gdyż w przeciwnym razie trudno będzie opanować trudności, oddziaływające niekorzystnie na postępy planu czteroletniego.

Kam.

ne nowe fabryki. Instytut podkreśla z naciskiem, że ta olbrzymia akcja inwestycyjna wymaga jednak czasu i nie może być zrealizowana z dnia na dzień, jakby tego wymagała sytuacja.

Zniżka cen surowców na rynkach światowych umożliwiła ostatnio zwiększenie do Niemiec przywozu surowców i półfabrykatów. Pomimo to jednak import surowców pozostaje bardzo daleko poza zapotrzebowaniem przemysłu niemieckiego. Trzeba także zauważyć, że wzrost spożycia i niekorzystne kształtowanie się zbiorów zmusiło do zwiększenia przywozu artykułów spożywczych, zmniejszając w ten sposób automatycznie kwoty dewiz, jakie mogły być dostarczone dla przemysłu za zakup surowców zagranicznych.

Koniunktur, że zaopatrzenie w surowce nie mogło dotrzymać kroku rozwojowi koniunktury gospodarczej. Dlatego też przydział surowców odbywać się musi według pewnej kolejności. Na pierwszym miejscu postawić należy zapotrzebowanie dla eksportu, inwestycje dla planu 4-letniego i zamówienia zbrojeniowe. Jednakże i to natrafia na trudności, gdyż wszystkie zakłady, produkujące surowce wykorzystują swą zdolność produkcyjną do maksymalnych granic. Rozszerzenie tych zdolności produkcyjnych ponad poziom obecny będzie możliwe tylko wówczas, o ile istniejące zakłady zostaną rozszerzone, fabryki znajdujące się w budowie wykończone, a jednocześnie nowe wybudowane i uruchomio-

Realizacja planu 4-letniego w Niemczech napotyka ostatnio na pewne strukturalne trudności, które piętrzą się przed poszczególnymi instytucjami i urzędami realizującymi ten plan lub stanowiącymi dla niego właściwe ośrodki dyspozycji gospodarczej. Trudności te występują raz po raz na poszczególnych odcinkach frontu gospodarczego i niełatwo można je ukryć. — Zresztą pośrednio, w formie bardzo ogólnych, o trudnościach tych mówią nawet oficjalne publikacje, a między wierszami najmniejszych sprawozdań i slytuzji rządowych i półrządowych wyczytać można niesporny fakt, iż trudności takie istnieją i pogłębiają się.

Wystarczy rzucić okiem na ostatnie sprawozdanie kwartalne niemieckiego Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych, które stwierdza, że silny dotychczas rozwój produkcji i spożycia doznał zahamowania i odycha się znacznie wolniej. Przyspieszenie tempa rozwoju gospodarczego będzie możliwe dopiero w miarę realizacji szeregu wielkich inwestycji, które zwiększą rozmiary wytwórczości przemysłowej. Ale ta działalność inwestycyjna natrafia w Niemczech obecnie na trudności. Zdolność produkcyjną przemysłów inwestycyjnych jest wykorzystana całkowicie. Z drugiej strony niezbędne dla tych inwestycji surowce, a zwłaszcza metale, pozostają do dyspozycji w ograniczonych ilościach. — Wreszcie działalność ta natrafia na trudności w postaci braku sił roboczych, a w szczególności robotników wykwalifikowanych. Prace związane z planem 4-letnim, zwłaszcza w okresie, gdy szereg fabryk znajduje się w stadium rozbudowy, wymagają szczególnie znacznych ilości dóbr inwestycyjnych. — Również i zamówienia zbrojeniowe wydatnie zwiększają to zapotrzebowanie.

Na podkreślenie zasługuje stwierdzenie Instytutu Badania

Złamany monopol lnu sowieckiego

W Polsce obsiano tym surowcem 160.000 hektarów na tkaniny i kotoninę

Rynek lnu kształtuje się pod znakiem zakończonego sezonu r. 1936-37. Produkcja ogólna krajów europejskich (bez Rosji) wynosiła 2.226 milionów kwintali, t. j. o ćwierć miliona więcej, aniżeli w sezonie zeszłorocznym. Do tego dodać należy eksport lnu sowieckiego, który w sezonie tegorocznym wyniósł około 35.000 tonn. W porównaniu z ostatnim 3-letciem oznacza to redukcję eksportu sowieckiego o blisko 60 proc.

Minimalne pozostałości z sezonu tegorocznego świadczą o wydatnym zwiększeniu zapotrzebowania przemysłu lnianego na ten surowiec. Pozostaje to częściowo w związku ze zbrojeniami, ale w dużej mierze wpływa na to wydatny wzrost zapotrzebowania na wyroby lniane w krajach zamorskich.

Również i sezon nadchodzący kształtuje się pod znakiem zwiększonego popytu na wyroby lniane na całym świecie. — Dodatnim czynnikiem jest przywrastającym zapotrzebowaniu stała tendencja cen, która utrzymuje się na rynku lnu od dłuższego czasu.

utrzymuje się na rynku lnu od dłuższego czasu.

Z charakterystycznych przemian strukturalnych na rynku lnu wymienić należy wydatne osłabienie aktywności sowieckiej w międzynarodowym handlu lnianym. Jakkolwiek eksport lnu sowieckiego, wahał się w granicach 35 — 40 tys. tonn sławia Rosję na pierwszym miejscu wśród krajów eksportujących ten surowiec, to jednak wydatny wzrost tych upraw w całym szeregu państw uniezależniła rwnki od monopolu rosyjskiego. W szczególności zwiększenie upraw w r. 1936 — 1937 zaobserwować się dało w krajach Europy środkowej i wschodniej. Tak więc według obliczeń międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie,

obsiano lmem w Rosji 2 miliony ha, w Polsce około 160.000 ha, na Litwie 88.270 ha, na Łotwie około 73.000 ha, w Estonii około 31.300. We wszystkich tych krajach z wyjątkiem Rosji, gdzie obszar uprawy uległ zmniejszeniu tereny zajęte pod len zwiększyły się przeciętnie o 20 procent.

Podobne zjawisko zaobserwować się dało w krajach zachodniej Europy, a w szczególności w Belgii i Holandii, gdzie pod uprawą lnu znalazło się przeciętnie 30.000 ha. Irlandia i Francja pozostawiła rozmiary terenów uprawnych bez wydatniejszych zmian. — Wreszcie wspomnieć należy o zwiększeniu terenów uprawnych w Czechosłowacji i Italii, gdzie obsiano 10.000 ha.

Równoległe z poprawą warunków zbytu zaobserwować się daje korzystna stabilizacja i poprawa cen. Mocna tendencja utrzymuje się w dalszym ciągu z uwagi na silne zapotrzebowanie i niewielkie zapasy tego surowca w przedsiębiorstwach. Oczekiwane dalsze pogłębienie spożycia surowca lnianego pozostaje w związku z rozwojem kotonniacji oraz produkcją tkanin mieszanych lniano-bawełnianych na całym świecie.

Wahania kursów na rynku walorów

Na rynku walorów po kilkudniowej tendencji zwykłej, zaznaczyły się wczoraj pewne wahania. Wahania te nie są bynajmniej oznaką zahamowania zwykłej, gdyż również i wczoraj niektóre papiery wykazały poprawę kursu — niemniej wahania te charakteryzują pewne niezdecydowanie.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna obniżyła się o 25 pkt. Obracano nią po 56,75 w placeniu, 57,25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednorodną: I em. wykazała spadek o 25 pkt. i obracano nią po kursie 68,50 kupno, 69 sprzedaż. Natomiast II em. tej pożyczki podniosła się o dalsze 25 pkt., osłagając kurs 69,50 w placeniu, 70 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna poprawiła się o dalsze 25 pkt. Papierem tym obracano po kursie 61,75 kupno, 62,25 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim. Za pożyczkę tę placono 38,25, żądano 38,75.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna wykazała dalszą wyżkę kursu: za grube odcinki placono o 25 pkt. więcej niż onegdaj, a mianowicie 59,75 kupno, 60,25 sprzedaż. Identyczną poprawę wykazały drobne odcinki tej pożyczki, za które placono 59,50, żądano 60.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie były bez zmian: obracano nimi po 55,75 kupno, 56,25 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łódź — nowe były słabsze o 25 pkt. Na rynku prywatnym placono za nie 36, żądano 56,50.

Na rynku akcyjnym tendencja nieco słabsza. Akcje Banku Polskiego obniżyły się o 50 pkt. do poziomu 108 kupno, 109 sprzedaż.

Fabryka J. Kestenberg'a

wydzierzawiona przez f. Freudenberg na okres roku

W dniu onegdajszym odbył się w sądzie okręgowym w Łodzi przetarg na dzierżawę przedsiębiorstwa Tow. Akc. Manuf. Bawelnicznej Jakób Kestenberg w Łodzi. Przedsiębiorstwo cienkoprzędna tej firmy składa się z 20.980 włóczek, nielarni, przedsiębiorstwa odpadkowej o trzech zespołach, warsztatów mechanicznych, elektrycznych o sile 1.300 hp., tkalni z oddziałem przygotowawczym o 350 krosnach mechanicznych, wykończalni i t. d. Cały ten obiekt należy do masy upadłości przy ul. Sterlinga 26.

Przetarg odbył się przed syndykami masy adw. R. Kempnerem i St. Opalińskim, w obecności sędziego komisarza R. Frankusa.

W wyniku przetargu utrzymała się przy dzierżawie firma B. Freudenberg, zawierając umowę dzierżawną na okres od 1 stycznia 1938 r. do 31 grudnia 1938 r.

Czynsz dzierżawny płatny będzie kwartalnie z góry bez żadnych potrąceń niezwiązanych z dzierżawą. Zapłata całego czynszu poręczona została przez jeden z banków.

„Nie dawać kredytu żydom!”

Nielojalność Stowarzyszenia Kupców Polskich wobec hurtowników

Stowarzyszenie kupców polskich, które dawniej zachowywało pewien umiar w stosunku do kupiectwa żydowskiego, nie krępuje się ostatnio żadnymi względami kurtuazji.

W organie S. K. P. wysuwa się hasła „polszczenia”, „unarodowienia” handlu i bez obłonek omawia się akcję bojową, zwróconą przeciwko kupiectwu żydowskiemu. W ostatnim numerze „Tygodnika Handlowego” nawołuje się kupców polskich do wznowienia ofensywy na odcinku handlu artykułami włókienniczymi.

W artykule „Koniec monopoli-

ku”, omawiającym handel artykułami włókienniczymi pisze autor (P. Z.) o destrukcyjnej roli hurfu; ma na myśli jednak tylko hurt żydowski, bo równocześnie zaleca zakładanie hurtowni polskich.

Za co najmniej nielojalne należy uznać sugerowanie fabrykom włókienniczym, że mimo pełnych magazynów i zapotrzebowania na rynku nie chcą obecnie wydawać towaru hurtownikom — żydom, bo „wobec nastrojów panujących w kraju, udzielanie kredytu hurtownikom nie-polskim, nasuwa poważne obawy”.

Przez Morza Południa i Egzotyczne Porty Afryki NA RIWIĘ I DO PARYŻA

Ostatnia wycieczka morską na Wystawę Światową Rumunia, Turcja, Grecja, Malta, Włochy, Francja, Algier, Tripolis, Tunis. 28.X — 1.XII. zł. 850.—

Do raju Europy — na SYCYLIĘ Alpy, Włochy, Alpy Austriackie, Jeziora Włoskie, Amalfi, Wiedeń, Rzym, Wenecja, Florencia, Neapol, Taormina, Capri 6.XI. — 3.XII. zł. 765.—

Indywidualne wyjazdy do WŁOCH I FRANCJI

Informacje i zapisy:

„ARGOS” POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, TEL. 107-86

ROCZNY Wieczorny Kurs Tkactwa

— PRZY —

Szkole Przemysłowej Tow. Szerz. Oświaty
i Wiedzy Tech. Wśród Żydów w Łodzi
ul. Pomorska 46/48

Zapisy przyjmuje kancelarja kursu, Pomorska 46/48
w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 7—9 w.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

KOREPETYTORKA wykwalifikowana udziela lekcji. Specjalna metoda stosowana dla dzieci niechętnych i zaniedbanych w nauce (hebrajski). Zapewnia szybkie i dobre postępy. Tel. 151-99; prosić p. Rubię. 801—2

Mr. JAMES W. ANDERSON

nauczyciel angielskiego
POWRÓCIŁ
PIOTRKOWSKA 55. Tel. 112-14

ANGILSKIEGO i niemieckiego wycieczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15. Tel. 171-28. Zostać można od 1,30 — 3. Lekcja 1 zł. 245—2

RUTYNOWANA nauczycielka - wychowawczyni z długoletnią praktyką przygotowuje dzieci od lat 5 i p.cł do szkół wszelkiego typu. Pomoc szkolna, języki. Zapisy 10—12 i 3—5. Zakątna 85, m. 3, I piętro, front, tel. 147-94. 811—2

WYCHOWAWCZYNI inteligentna z hebrajskim do 2-cho dziewczynek lat 7 i pół i 4 i pół poszukiwana. Napiórkowskiego 49, m. 17.

DYPLOMOWANA pianistka konserwatorium moskiewskiego, uczennica prof. Skriabina i Michalowskiego uczy i udziela lekcji zaawansowanym i początkującym. Tel. 173-97. 120—2

Różne

Drzwi i okna uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem **A. FRYDENZONA** chronią mieszkania od wiatru, zimna i kurzu. — Trwałość długoletnia. **Dzwonić 173-57** Obecnie ceny reklamowe.

MASZYNISTKA rutynowana przepisuje na maszynie i powiela, również w języku francuskim i niemieckim. Piotrkowska 107, prawa oficyna, parter, w Związku Lektorów, Telefon 169-03. 7680—15

PRZYBLAKAŁ się pies rasy „Dog”; odebrać można za zwrotem kcsztów. Srebrzyńska 77.

Przed zimnem okna, drzwi

zabezpieczam gumowym uszczelniaczem „MORMIT”.
Informacje ul. 1-go Maja 4, tel. 222-60

ZGUBILEM 3 protesty z wystaw. M. Sakowicza, Chorzew na zlec. H. Majera 100 zł. pl. 30.6, 200 zł. pl. 3.7, 200 zł. pl. 15.7. Powyższe protesty unieważniam. Znalazca zechce zwrócić się za wynagrodzeniem do f. W. Hostyk, Łódź, Piotrkowska 41, dla p. M. Moryca Sosno wiec.

ZAGINIONY protestowany weksel wyst. H. Turteltaub, na zlecenie M. Landaua, pl. 20.9 1937 r. w Tarncwie, na zł. 270.—, niniejszym unieważniam.

ZAGINAŁ pies - szpic biały, żółta wa pręga na grzbiecie. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Al. Kościuszki 22. Dr. Frankel.

Lokale

Do wynajęcia

w nowowzniesionym nowoczesnym domu różne mieszkania 2, 3, 4 pokojowe z holem i wszelkimi wygodami. Informacje Zeromskiego 21, telefon 226-02 i 131-76 codziennie od 11 do 3 p. p.

FRONTOWY pokój słoneczny z wszelkimi wygodami odnajmę. Andrzeja 35, m. 5.

POSZUKIWANY lokal fabryczny, rzemieślniczy 500 mtr. kw. w śródmieściu. Wiadomości: tel. 192-10.

Kupno i sprzedaż.

KASA ogniotrwała tania do sprzedania. Mielezarskiego 24, m. 6. Tel. 163-50. 919—0

Ogłoszenie.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę **750 m³ kamienia polnego** w terminie do dnia 31 października 1937 roku.

Warunki ogólne, wzór umowy i oferty otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 34 w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego w godzinach od 10-ej do 12-ej po uprzednim wpłaceniu do Kasy Wydziału zł. 3.— (pokój Nr. 44).

Oferty z oznaczeniem ceny jednostkowej oferowanego kamienia należy składać w Wydziale Technicznym, pokój Nr. 44 do dnia 16 października 1937 roku, do godz. 12-ej w kopertach podwójnych, zamkniętych i zalakowanych z napisem: „Oferta do przetargu w dniu 16 października 1937 roku na dostawę kamienia polnego”. Na kopercie zewnętrznej nie może być ujawnione nazwisko oferenta.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium oraz uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego.

Wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub walorach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu. Wadium w walorach winno być złożone przynajmniej na jeden dzień przed przetargiem. Oferty mogą być składane na całość lub też na część dostawy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 października 1937 roku o godz. 12.15 w pokoju Nr. 29. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 6 października 1937 roku

Zarząd Miejski w Łodzi

Korzyści ma każdy

kto używa aparaty „ORIGINAL-AKUSTIK”

Niska cena umożliwia nabycie tychże każdemu. Wyszukajcie model, który jest dla waszego cierpienia najodpowiedniejszy. — Nawście tylko co to znaczy

uzyskałem znówu słuch!

Nasi specjaliści pokażą Wam bezpłatnie ostatnie nowości: mikrofony wolne od szmerów, osy atory, mikrosluchawki, wzmacniacze i t. d. Każdy cierpiący powinien we własnym interesie odwiedzić nasze bezpłatne porady i demonstracje dn. 11-go i 12-go października r. b. w firmie

R. RITTER, ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 85

od godz. 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej

DR. MED.

S. Warszawski

chor. wewnętrzne

Nawrot 8, tel. 109-23

wznowił przyjęcia

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły, saloniki, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. — Ceny niskie, warunki dogodne

105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE

Do akt. Nr. Km. 1146/37

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Legionów 63

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 12 października 1937 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Kościuszki 10

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny tokarki i sztanecy mech. do tłoczenia metalu oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—

które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23.9.1937 r.
Komornik (—) St. Gasiński
Sprawa Judy Rozenbluma
p-ko Jakubowi Johudesmanowi

Przy Izbie Polsko - Palestyńskiej

Oddział w Łodzi, Moniuszki 2 organizują się grupy języka **HEBRAJSKIEGO i ANGIELSKIEGO**. Informacje i zapisy w lokalu Izby od godz. 9—4-ej. Nowa grupa rozpoczyna się 15 października r. b.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na przewóz samochodami nierogacizny z targowiska przy Rzeźni Miejskiej Nr. 1 przy ul. Inżynierskiej na teren Rzeźni Miejskiej Nr. 2 przy ul. Łągiwnickiej Nr. 63.

Przewiduje się przewóz 700 — 1000 sztuk nierogacizny tygodniowo.

Ogólne warunki przetargu i projekt umowy są do przejrzania w biurze Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Narutowicza 37 w godzinach urzędowych, gdzie do dnia 20 października 1937 roku do godz. 12-ej należy składać oferty, po czym zaraz odbędzie się otwarcie ofert przy ewentualnej obecności oferentów.

Oferty, nie odpowiadające przepisom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13 z dnia 26 lutego 1937 roku) — rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 6 października 1937 r.

Zarząd Miejski w Łodzi



Kupujcie z 1-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wysielanych
MATERACY sprężyn.
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— — — składzie „DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 75
w podw. Tel. 159-90

PACZKI wyborowe 25 gr.

CIASTKA DESEROWE po 20 gr.

(przy zakupie od 5 sztuk — 15% rabatu)

Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie

Śniadania i kolacje jarskie z 4-cho dań zł. 1.10 wraz z obsługą

— poleca —
Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

„PRACA”

Kursy Zawodowe Zaścisłe przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy

1. Sztuka stosowana - haftstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—1 i 15—19.

Dziś i dni następnych!

wielki film muzyczny

SKOWRONEK

W rol. główn.

Marta Eggerth i Hans Söhnker

reż. Karola Lamasa

Następny program: „ORDYNAT MICHOROWSKI” z Franciszkiem Brodniewiczem i Tamarą Wiszniewską

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.
Kupony ulgowe po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4, w niedz. i święta o 12.



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Poc. o 4-ej

Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny film, demaskujący haniebny proceder handlarzy żywym towarem

DROGA DO RIO

W rol. gł.: Käthe de Nagy
Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Poc. o 4-ej

Dziś i dni następnych!

HARRY BAUR i IWAN MOZZUCHIN
w sensacyjnym filmie pt.

KREW NA MORZU

— (Nitchevo)

Zrenumerata miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz minutowy i szpaltowy (strona o szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstualne redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rajwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane są o 50% drożej niż w dodatku. Za ogłoszenia tabularczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.